Rok XI. Nr. 298 (3188). Wilno, Środa 31 Października 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Preliminarz budżetowy Państwa na r. 1935 - 36

Wczoraj wieczorem wpłynął do Sejmu projekt preliminarza budżetowego na r. 1935—36.

Wydatki w dziale administracji wynoszą łącznie 2.123.531.600 zł. W porównaniu do budżetu z r. 1934—35 uległy zmniejszeniu w grupie wydatków na administrację wszystkie pozycje z wyjątkiem wydatków na obronę kraju, na ministerstwo Spraw Wewnętrznych i na obsługę długów państwowych.

M. in. budżet Oświaty zmniejszony został prawie o 18 milj. zł., budżet min. Opieki Społ. o 8 milj., Rolnictwa o 7 milj. i budżet emerytur o 5 milj.

Jak wynika z porównania z wydatkami w 1 półroczu bież. r. budżet preliminowany na rok przyszły obraca się w granicach rzeczywistego wykonania budżetu na rok bieżący.

W dziale dochodów nadzwyczajnych dochód z danin publicznych preliminowany jest na sumę 127.170.000 zł., czyli o 38 milj. wyżej, niż w roku ubiegłym. Na podwyżkę tę złoży się nowozamierzony dodatek do podatku od cukru w wysokości 5 zł. od 1 centnara, co ma wynieść 14.750.000 zł. oraz podwyższenie z 10 do 15 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich i opłat stemplowych, co wyniesie 24.600.000 zł.

W dziale danin nadzwyczajnych zmniejszono w porównaniu z rokiem ubiegłym wpływ z podatku majątkowego z 3 do 2 milj. zł. Z podatków bezpośrednich podatek przemysłowy został podniesiony o 3 milj. i wynosi 180 milj. złotych.

Na uwagę pozatem zasługuje suma preliminowanych dochodów z podatku dochodowego.

Podatek dochodowy w preliminarzu w r. 34-35 wynosił 170 milj., a w preliminarzu nowym wynosi 190 milj. zł.

SĄD KLUBOWY
w sprawie sen. Targowskiego zakończył prace

Jak się dowiadujemy, sprawa sen. Targowskiego w sądzie klubowym została już zakończona, a wyrok zostanie dziś odczytany na posiedzeniu prezydjum klubu BBWR., poczem najprawdopodobniej zostanie podany do wiadomości publicznej. Sąd ten w składzie sen. Janta Połczyńskiego jako przewodniczącego i sen. Jundziłła i pos. Czumy zebrał się na żądanie sen. Targowskiego w związku ze sprawą Żyrardowa, do którego sen. Targowski w swoim czasie należał.

Opozycjoniści kościelni u Hitlera

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że kanclerz Hitler przyjął w obecności ministra spraw wewnętrznych Fricka trzech ewangelickich biskupów krajowych Marahrensa z Hannoweru, Meisera z Bawarji i Wurmu z Wirtembergji, z którymi konferował.

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z Berlina: Dziś popołudniu około 30 wieśniaków bawarskich, reprezentujących około 200.000 protestantów bawarskich przybyło do urzędu kanclerskiego, by poinformować kanclerza Hitlera o rzeczywistym stanie rzeczy w kościele ewangelickim. Reuter dowiaduje się, że delegacja włościańska miała rzekomo domagać się ustąpienia biskupa Müllera i bisk. Jaegera, ponieważ doprowadzają oni do upadku kościół luterański.

Dzieci—ofiary rewolucji
Ponury bilans wypadków w Hiszpanji

MADRYT (Pat). Premjer Lerroux oświadczył iż w czasie ostatnich wypadków zginęło 220 żołnierzy gwardji obywatelskiej i oddziałów szturmowych. Liczba rannych sięga 743 osób.

Podczas walki w Asturji zginęło wiele dzieci. W stanie Oviedo zostało zabitych 43 dzieci.

Rząd Francji radzi nad zmianą konstytucji
Zadowolenie z wyników kongresu w Nantes

PARYŻ. (Pat). Jak słychać otoczenie premjera Doumergue okazuje zadowolenie z wyniku kongresu w Nantes. Na posiedzeniu rady gabinetowej, która odbędzie się we środę lub we czwartek, rząd ma zająć się ostatecznie sprawą projektu rewizji konstytucji. Rada ministrów ustali ostatecznie projekt rezolucji w tej sprawie i zdecyduje się w sprawie zwołania zgromadzenia narodowego.

Skolei projekt ma być złożony w biurze Izby deputowanych w dniu zwołania izby, poczem zostanie przesłany natychmiast do komisji reformy państwa.

Izba wypowie się na temat konkluzji, poczem projekt przyjęty przez Izbę deputowanych zostanie odesłany do senatu.

Rząd ma zawiadomić Izbę deputowanych, że dyskusja budżetowa, która mogłaby się już rozpocząć ma być przesunięta i dyskusji będzie poddana sprawa konstytucji.

Herriot nawołuje do utworzenia rozejmu partyjnego we Francji

PARYŻ. (Pat). Minister Herriot powrócił dziś rano do Paryża i oświadczył dziennikarzom, co następuje:

Jeszcze raz zwracam uwagę na niebezpieczeństwa, na jakie jest narażona Francja z zewnątrz i wewnątrz. Z tego właśnie powodu nie przestanę domagać się od wszystkich stronnictw politycznych ścisłego przestrzegania rozejmu partyjnego. Partja radykalna gotowa jest dla uratowania rozejmu pójść na znaczne ustępstwa.

Odsłonięcie portretu Marszałka Piłsudskiego na Uniwersytecie warszawskim



W ub. niedzielę odbyła się w auli uniwersytetu warszawskiego uroczystość odsłonięcia portretu P. Marszałka Piłsudskiego, doktora medycyny uniwersytetu warszawskiego honoris causa. Obraz pędzla Tad. Pruszkowskiego ufundowany został przez korpus oficerski Centrum Wyszkol. Sanitarnego. Na zdjęciu — obok obrazu stoi szef Centrum Wyszkolenia Sanitarnego płk. Kołłątaj-Srzednicki, który dokonał odsłonięcia obrazu.

Przypomnienie na **Dzień Oszczędności!!!**

Chrześcijański Bank Spółdzielczy

na Antokolu

z siedzibą w **Wilnie** przy ulicy **Zamkowej 18**

przyjmuje **wkłady większe,** z wypłatą procentów co miesiąc;
przyjmuje **drobne** oszczędności od 1 złotego;
przyjmuje **nowych członków,** poszukujących dogodnego kredytu;
przyjmuje **członków,** pragnących korzystać z Funduszu Zapomogow. (=Kasy Pogrzebowej);
wydaje **pożyczki** na cele produkcyjne z własnych rezerw;
wydaje pożyczki z **kredytu rzemieślniczego** nisko oprocentowane.

Z Funduszu Zapomogowego Bank wypłacił w ciągu 2-ch lat **30** zapomóg **bezzwrotnych 30** rodzinom zmarłych członków, w ogólnej sumie **58.400** złotych.

UCZĘSTNICTWO W FUNDUSZU ZAPOMOGOWYM
to oszczędność
niebywałe korzyści dająca, wobec czego
**przezorny ojciec,
przezorna matka,
przezorny mąż,
przezorna żona.**
wszyscy powinni zapisywać się na Członków

Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego w **Wilnie, Zamkowa 18**

Kto szuka dogodnej, pewnej i celowej lokaty dla swoich oszczędności — niesie je do

BANKU „SPOŁEM!"

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 16—18

P. K. O. konto 81.800, lub do jego miejscowego Zastępstwa, t. j. do **Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej** przy ul. **Zaułek Rossa Nr. 3, tel. 56.**

Oprocentowanie 4 — 6½% **Bezpieczeństwo i tajemnica zapewnione.**

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY S. A.

założony w roku 1873.

CENTRALA: **WILNO, MICKIEWICZA 8.** Tel. 316, 408, 445, 816. ODDZIAŁY: **Warszawa, Lida, Suwałki**

Załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości

Przyjmuje wkłady na oprocentowanie

Uskutecznia przekazy krajowe i zagraniczne oraz do LITWY i ROSJI

Wynajmuje kasetki (safes) w podziemnym skarbcu stalowym.

„Protokóły Mędrców Sjonu" przed sądem

BERN. (Pat). Na dzisiejszej rozprawie procesu mającego ustalić, czy Protokóły Mędrców Sjonu są dokumentem autentycznym, zeznawali jako świadkowie były minister spraw zagr. tymczasowego rządu rosyjskiego MILUKOW, wielki rabin EHRENPREIS i radca FARERSTEIN. Wszyscy twierdzili, że protokóły są falsyfikatem.

Ehrenpreis i Faberstein, którzy brali udział w kongresie bazylejskim w 1897 r., oświadczyli, że jedynym dokumentem pozostałym po tym kongresie są protokuły oficjalne.

W dalszym ciągu procesu przesłuchany został WŁODZIMIERZ BURCEW, słynny ze zdemaskowania prowokatora Azefa. Świadek liczący 72 lata mieszka obecnie w Paryżu. Przed 30 laty miał sposobność widzieć kopje protokułów, co do których z kół policyjnych rosyjskich słyszał że są one sfałszowane. Manuskryptów sam nigdy nie widział a co do Niłusa twierdzi, że nie można go nazwać ani fanatykiem ani falsyfikatorem, lecz czemś pośrednim. Wedle zeznań świadka, cesarz miał osobiście zabronić rozpowszechnianie protokułów. Na jego rozporządzenie przeprowadzono śledztwo, które ustaliło, że protokuły są sfałszowane.

Następny świadek historyk rosyjski BORYS NIKOŁAJEWSKIJ zeznaje na temat stosunku Żydów do rewolucji rosyjskiej. Dalej zeznaje dr. HENRYK SLIOSBERG, były radca prawny rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, zamieszkały obecnie w Paryżu, który specjalnie był upoważniony do zbadania autentyczności protokułów i miał możność przekonania się, że były one sfałszowane w celu walki z żydowstwem i tendencjami liberalnemi w Rosji. M. in. miały być użyte przez reakcjonistów rosyjskich przeciwko ministrowi Wittemu.

Rabin EHRENPREIS, urodzony we Lwowie, obecnie zamieszkały w Stokholmie, brał udział w pracach przygotowawczych do kongresu w Bazylei w 1897 r. Poza rozważaniami natury ogólnej na temat żydowstwa rabin Ehrenpreis twierdzi, że na kongresie nie odbywały się posiedzenia tajne i protokuły zostały sfałszowane przez antysemitów. W tym samym sensie zeznawał znany historyk 76-letni PAWEŁ MILUKOW. Był on ministrem spraw zagr. w Rosji w r. 1917. Oświadcza on na wstępie, że wszystkie rządy rosyjskie były antysemickie, a nawet rząd bolszewicki ma znikomy procent Żydów. Zdaniem świadka protokóły są w 40 proc. skopjowane ze znanej broszurki JALLY'EGO. Jego zdaniem autorem tego fałszerstwa nie jest Niłus. Protokuły były spreparowane, celem obudzenia antysemityzmu wśród inteligencji rosyjskiej i wpłynięcia na policję i rząd w tym samym duchu. Są one w pewnej mierze przyczyną późniejszych pogromów.

Jako jeden z główniejszych świadków zeznawał jeszcze TEODOR TOBLER, właściciel słynnej szwajcarskiej fabryki czekolady, członek loży masońskiej „Dobra Nadzieja" w 33 stopniu wtajemniczenia. Wypowiedział się on co do stosunku masonerji do Żydów i twierdzi, że nie odgrywają oni w ruchu masońskim tak decydującej roli, jaką im się ogólnie przypisuje.

Ś. ✝ P.

Nikodem Hrynaszkiewicz

b. Inspektor Farmaceutyczny

zmarł dnia 29 października 1934 r. w wieku lat 62

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele św. Kazimierza dnia 31-go października r. b. o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

Stowarzyszenie Właścicieli Składów Aptecznych m. Wilna.

Uroczysty pogrzeb ś.p. Marjana Świechowskiego

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą: W związku z pogrzebem ś. p. Marjana Świechowskiego przybyło z Wileńszczyzny do Kowna 13 osób, wśród których znajdują się rektor USB. **Staniewicz,** redaktor **Okulicz,** wiceprezydent miasta Wilna **Nagurski,** senator **Krzyżanowski,** doc. **Swianiewicz** i in.

W kondukcie żałobnym prócz przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacyj polskich wzięli również udział wybitni działacze litewscy na czele z rektorem uniwersytetu kowieńskiego **Romerem,** profesorami **Czepinskisem, Birżyszką, Joninasem i Żemajtisem.** Również obecni byli były premjer **Slezewiczius,** kontroler państwa inż. **Szakaenis,** były prezydent miasta Kowna inż. **Graurogkas** i wielu innych.

Urzędowa „Lietuvos Aidas" w dzisiejszym numerze poświęca ś. p. Marjanowi Świechowskiemu specjalny artykuł pióra prof. Żemajtisa, w którym podkreśla, że zmarł działacz polski, który zawsze hołdował konieczności współpracy narodu litewskiego i polskiego na polu politycznym i kulturalnym. **„Niech Ci będzie lekka ziemia litewska** — kończy artykuł prof. Żemajtis — **ta ziemia, której interesy rozumiałeś inaczej niż my, ale którą gorąco kochałeś".**

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Berlin 213.75 — 211.75. Londyn 26.48 — 26.22. Nowy York 5.32 i pół — 5.26 i pół. Kabel 5.32 3/4 — 5.26 3/4. Paryż 34.98 — 34.80. Szwajcarja 173.03 — 172.17.

W Japonji o naradach morskich

TOKIO. (Pat). W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagr. oświadczają, że w prowadzonych w Londynie naradach morskich Anglja i Stany Zjedn. występują wspólnie przeciwko Japonji.

Rozszerzana zagranicą wiadomość, jakoby Amerykanie zamierzali zbudować porty wojenne na Alasce San Francisco i na Wyspach Filipińskich, uważana jest w Tokio za próbę nacisku na Japonję. W kołach politycznych przeważa zdanie, że nie uda się uniknąć wymówienia traktatu przez Japonję.

6 samolot w Melbourne

MELBOURNE. (Pat). Stodartowie wylądowali tu o godz. 10.55 według czasu miejscowego. Jest to 6-ty samolot, który przybył trasę Anglja — Australja.

Unieruchomieni są czasowo Hewett i Kay w Concurry i Wright i Polando w Kalkucie, Schaw w Bushire. Jones i Waller odbywający lot powrotnie są w Allahabad.

Kronika telegraficzna

— **KREDYT DLA ZSRR.** Czechosłowacja przyznała Związkowi Sowietów kredyt eksportowy w wysokości 450 milj. koron.

— **SAMOCHÓD WPADŁ NA POCIĄG.** Olbrzymi samochód cysterna wpadł na przejeździe na pociąg pośpieszny wywracając lokomotywę.

2 osoby zostały zabite w tem maszynista pociągu. 4 są ciężko ranne.

— **KOMISJA PLEBISCYTOWA W SAARZE** podaje do wiadomości, iż otrzymała około 100 tys. reklamacyj, których wiele jest bezpodstawnych, nie mniej jednak postanowiono je zbadać.

— **WĘGIERSKI PREMJER GOMBOS** wyjedzie, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, do Wiednia w niedzielę 4 listopada, i zabawi tam przez jeden dzień. W nocy z niedzieli na poniedziałek premjer Gömbös wyjedzie w dalszą drogę do Rzymu.

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W WILNIE

MICKIEWICZA 29 dom własny

Oprócz normalnych operacyj bankowych Bank nasz od szeregu lat prowadzi specjalny dział drobnych wkładów oszczędnościowych poczynając od wkładu w kwocie zł. 10.— (następne wkłady mogą być drobniejsze).

Dla ułatwienia czynienia klijenteli drobnych oszczędności Bank wydaje do domu specjalne kasetki, do których klijent wrzuca swe oszczędności, poczem kasetka jest otwierana i zawartość jej zapisywana na rachunek klijenta.

Od tego rodzaju wkładów oszczędnościowych, które cieszą się w Banku dużem powodzeniem, Bank płaci 5 proc. netto w stosunku rocznym.

Stempel od tych rachunków opłaca Bank na swój rachunek.

Najkorzystniejsza i najlepsza lokata oszczędności

w

Centralnej Kasie SPÓŁEK ROLNICZYCH

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 28

Oprocentowanie od złożonych wkładów liczone jest **według najwyższej, ustawowo dopuszczalnej stopy** (obecnie do 5½%).

Zwrot wkładów zagwarantowany jest nietylko majątkiem C. Kasy, lecz także dodatkową odpowiedzialnością udziałowców.

Centralna Kasa istnieje od roku 1909; udziałowcami jej są: Skarb Państwa i ponad 3000 różnych spółdzielni rolniczych.

Fundusze na modernizację uzbrojenia

W RUMUNJI.

BUKARESZT, (Pat). Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia upoważniający ministra skarbu do stworzenia specjalnego funduszu na wyposażenie armji w nowoczesny sprzęt wojenny.

WE FRANCJI.

PARYŻ. (Pat). Jak słychać wczoraj na posiedzeniu komisji finansowej izby marszałek Petain zapowiedział, że Rząd w najbliższym czasie przedstawi izbie swe ustawy o kredytach dodatkowych na zaopatrzenie i modernizację materjału wojennego.

Według „Le Matin" suma kredytów wyjątkowych ma wynosić około 800 miljonów franków.

Reorganizacja armji niemieckiej

TAK, JAK PRZED WOJNĄ.

STRASBURG. (Pat). Według informacyj strasburskiego biura prasowego armja niemiecka uległa reorganizacji i w najbliższym czasie będzie przedstawiać 24 korpusy, czyli dokładnie tyle co przed wojną.

W związku z powyższem terytorjum Rzeszy ma być podzielone wkrótce na 16 okręgów wojskowych, w których znajdować się będą siedziby dowództwa korpusu.

LOTNISKO Z PODZIEMNEMI HANGARAMI.

STRASBURG. (Pat). Jeden z dzienników niemieckich podaje, że w miejscowości Alt-Teoplitz niedaleko Poczdamu buduje się obecnie nowe lotnisko wojskowe, które ma być wykończone jeszcze tego roku. Lotnisko będzie zaopatrzone w podziemne hangary.

Oszczędzać najwygodniej

w Polskim Spółdzielczym Banku Rzemieślniczym

w Wilnie ul. Portowa Nr. 28, tel. 8-22

Bank przyjmuje drobne oszczędności od 1 złotego i większe wkłady na solidne oprocentowanie

Udziela swym członkom pożyczek na cele produkcyjne.

Członkowie Banku są ubezpieczeni na wypadek śmierci w Kasie Pogrzebowej.

Czynny jest codzień od 9-ej do 11-ej rano i do 5-ej do 7-ej wieczorem

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ W WILNIE

UL. ŚNIADECKICH 8

wykonuje wszelkie czynności bankowe. Bank posiadu 19 Oddziałów w kraju, oraz korespondentów we wszystkich większych miejscowościach w kraju i ważniejszych miastach zagranicą. Przyjmuje wkłady natychmiast, jak również terminowe, oraz na książeczki oszczędności.

Wkłady oszczędnościowe w Banku Gospodarstwa Krajowego gwarantowane są przez Państwo.

Oszczędność w życiu gospodarczem Polski

Podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnienie młodych pokoleń, uprzemysłowienie i zainwestowanie Polski w przyszłości — wszystko to opiera się na jednym procesie — procesie kapitalizacji wewnętrznej.

(Z przemówienia premjera Kozłowskiego)

W dniu dzisiejszym wszystkie cywilizowane kraje świata obchodzą swe coroczne święto oszczędności. W tych ciężkich latach kryzysowych święto to ma znaczenie szczególnie doniosłe. Każdy bowiem rok, który upływa, z coraz większą wyrazistością okazuje bankructwo wszelkich nowinek gospodarczych i monetarnych, jakiemi państwa starają się przezwyciężyć kryzys i uświadamia tę prawdę, że — wbrew wszelkim doktrynom rewizjonizmu — ów odwieczny fundament dobrobytu wszystkich ludzi, rodzin i narodów — cnota oszczędności — jest **najistotniejszym czynnikiem w gospodarczym rozwoju ludzkości.**

Czyż mogłoby być inaczej? Cała cywilizacja materjalna, wśród której żyjemy, opiera się na zasadzie oszczędności. Zmysł oszczędności — to wedle zgodnego pojęcia cecha wyróżniająca człowieka cywilizowanego od dzikiego. Rozwój cywilizacji materjalnej — i nie tylko materjalnej — miał się rozpocząć w chwili, kiedy kudłaty troglodyta odłożył na dzień następny resztki zabitego zwierzęcia, zamiast spożyć je natychmiast. W tej żartobliwej alegorji zawiera się zarówno to, co sławiono w oszczędności od niepamiętnych czasów jako walor moralny — umiarkowanie, jak i to, co stanowi istotę oszczędności jako zjawiska ekonomicznego: chwilowe wyrzeczenie się pewnej części posiadanych środków dla zaspokojenia potrzeb w przyszłości.

Ujmując pojęcie oszczędności w terminy ściślejsze, można ją określić, jako nieskonsumowaną część dochodu, osiągniętego przez jednostkę lub zbiorowość, z pracy, z kapitału, albo z pracy i kapitału razem wziętych.

Oszczędność winna być rozpatrywana z podwójnego punktu widzenia, z punktu widzenia indywidualnego i z punktu widzenia społecznego.

Indywidualna rola oszczędności: kiedy składamy pieniądze do instytucyj kredytowych, kiedy nabywamy akcje, obligacje lub inne papiery wartościowe, płacąc za nie nieskonsumowaną nadwyżkę dochodów nad wydatkami, to w pierwszym rzędzie powoduje nami dążność do zabezpieczenia lub poprawy przyszłości. Wyrzekając się zaspokojenia potrzeb doraźnych na rzecz interesów przyszłości, spełniamy akt przewidywania i rozsądku, akt moralności indywidualnej i społecznej.

Tak właśnie rzecz ujmował J. B. Say „Zasada wszelkiej poprawy — pisał — ma swe źródło w ujarzmianiu pokus chwilowych i podporządkowania ich dobru przyszłości".

Jest to fundament wszelkiej cnoty i wszelkiego bogactwa. Człowiek, który wystawia na szwank swą reputację, gwałcąc świętość depozytu, człowiek, który wyczerpuje dziś środki, mogące mu zapewnić egzystencję jutro — w jednakim stopniu ujawnia brak zmysłu oszczędności. I w tem właśnie kryje się sens zdania, że występek nie jest w gruncie rzeczy niczem innem, jak złym rachunkiem. Przeciwieństwem złego rachunku jest oszczędność indywidualna, godna szacunku, zachęty i ochrony w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Ale oto **rola społeczna oszczędności:** jej to społeczeństwa zachodnie zawdzięczają ów wspaniały rozkwit cywilizacji materjalnej, jaki dokonał się w ciągu ostatniego stulecia. Albowiem rozwój gospodarczy urzeczywistnia się w jeden tylko sposób: przez wytwarzanie nadwyżek wytwórczości nad spożyciem i przetwarzaniu tych nadwyżek w narzędzia pracy. Uregulowane rzeki, olbrzymia sieć dróg lądowych i wodnych, zmeljorowane grunta — wszystkie te narzędzia produkcji i wymiany, w szerokiem tego słowa znaczeniu, zostały zdobyte dla społeczeństw zachodnich na drodze długich procesów kapitalizacyjnych, t. j. procesów wytwarzania przez oszczędność indywidualną, kapitałów dla finansowania postępu gospodarczego.

Nie wszędzie jednak dobroczynne działanie oszczędności doprowadziło do tych rezultatów błogosławionych. Kraj nasz jest cofnięty w tym względzie o całe dziesiątki lat. Nie mamy pod dostatkiem ani fabryk, ani kopalń, ani warsztatów rolnych dobrze zagospodarowanych, ani kolei, ani dróg. Co roku zjawia się pół miljona ust, które trzeba nakarmić, pół miljona nowych sił roboczych, które trzeba zatrudnić. A wiadomo, że bez świeżych kapitałów, bez nowych urządzeń wytwórczych, maszyn i budynków, nie można w dzisiejszych warunkach rozwoju technicznego myśleć o nowych możliwościach pracy i zarobku.

Narastającej ludności trzeba stworzyć narzędzia pracy. A narzędzi pracy nie stworzy się inaczej, jak przez większe wytwarzanie, niż spożywanie; inaczej mówiąc — przez oszczędność. To jest jedyna droga do bogactwa i siły gospodarczej — innej niema. I żaden Roosevelt innej nie wynajdzie.

Prawdy te jasno sformułowała sobie polska myśl gospodarcza i uczyniła z nich fundament, na którym oparła się polityka ekonomiczna wszystkich rządów pomajowych.

Należy sobie dokładnie zdać z tego sprawę, że **polityka ekonomiczna, jaką stosuje rząd w okresie kryzysu, nie jest tylko polityką przeciwkryzysową.** Jest to polityka, wybiegająca swemi celami daleko poza obręb chwili obecnej wraz z jej przemijającemi trudnościami. Jest to polityka obliczona na długi dystans, polityka, uwzględniająca potrzeby gospodarstwa polskiego nietylko w teraźniejszości, ale w perspektywie dalszego rozwoju.

W świadomości kierowników polityki gospodarczej tkwi głęboko pogląd na Polskę, jako na organizm ekonomiczny młody i mający za warunek swego rozwoju stworzenie silnych i solidnych kapitałów krajowych. Nie szczędzono też wysiłków, aby w okresie zupełnego rozstroju i chaosu walutowego w całym świecie zapewnić całkowite bezpieczeństwo kapitałom już istniejącym i przez trwanie przy klasycznych zasadach gospodarki pieniężnej oraz utrzymywanie za wszelką cenę stałości pieniądza narodowego stworzyć warunki najbardziej sprzyjające szerokim i intensywnym procesom kapitalizacji wewnętrznej.

Albowiem tylko dzięki tym procesom uzyskać możemy tę siłę gospodarczą, która jedynie stanowi rękojmię naszego dobrobytu wewnętrznego i nienaruszalności naszych granic.

Dr. J. Wendel.

PKO

PEWNOŚĆ

ZAUFANIE

„Dzień oszczędności" w Wilnie

Dnia 31 b. m. w dniu Międzynarodowego Święta Oszczędności zostaną wygłoszone we wszystkich szkołach, oddziałach wojskowych i organizacjach społecznych odczyty o oszczędności.

O godz. 13-ej w teatrze na Pohulance i kinoteatrze „Rewja" oraz o godz. 16 w teatrze „Lutnia" odbędą się uroczyste obchody Dnia Oszczędności dla dzieci szkół powszechnych.

O godz. 15.35 dr. Michał Król wygłosi odczyt przez radjo.

O godz. 18.15 przemówi przez radjo prezes Centralnego Komitetu Oszczędn. Rzplitej Polskiej p. dr. Henryk Gruber.

Na kursujących po mieście autobusach będą umieszczone transparenty propagujące oszczędność.

Pozatem w tymże dniu o godz. 18 w miejscowym Oddziale P. K. O. zostaną uroczyście wręczone nagrody najoszczędniejszym pracownikom domowym m. Wilna, oraz doręczona zostanie 6 p. p. Leg. nagroda w postaci odbiornika radjowego za najlepiej wykonaną żołnierską piosenkę o oszczędności.

Literatura proletarjacka

Właściwie trzebaby dla ścisłości nazywać te książki utworami „literatów o proletarjacie", bo proletarjackiej literatury w całem słowa tego znaczeniu nie mamy jeszcze. Jedynemi utworami z tej dziedziny byłyby przerażające w swej bezpośredniości rewelacje bezrobotnych, wydane przed paru laty, wyznania, bez pretensji do literatury, tragiczne dzieje rodzin i osobników, z których zrobiono mecz, konkurs i pokaz, ale z których nie wyszedł żaden talent.

Dziedzina t. zw. nizin społecznych pozostała dalej tematem dla literatów, którzy tam szukają natchnienia. Powieść polska, literatura „piękna", odwróciła się zupełnie od sfer zamożniejszych. Nie interesuje żadnego literata, ani zamożna burżuazja, ani arystokracja (którą jedynie Weyssenhoff umiał opisywać i znał do gruntu), ani ziemiaństwo, nie wiele też mamy tematów wiejskich w powieściach. Miasto, zaułki, kamienice różne Kwaśniaki i Żółte Domy M. Grabowskiej, potworne Oblicze Dnia W. Wasilewskiej, reportaże W. Malcer-Sztekkerowej, Szare ludziki H. Boguszewskiej, domy publiczne i mykwy, przytułki i świetlice, suterenы i przychodnie dla chorych, kłębią się przez karty książek, dławiąc za gardło smrodem łachmanów, brudem, zgnilizną nędzy, głodu i nienawiści. Ciasny, zwężony nurt wrażeń.

Poprostu staje się to szablonem, znamy już napamięć te balje i opary mydła, te zsiniałe trupki niemowląt, te ogonki i porody, pijatyki i bijatyki. Nie nowa to literatura i nie trzeba sądzić że te panie, (bo kobiety zwłaszcza rzuciły się na ten rodzaj), emocjonalnością swą odkryły nieznane światy. Grzebał się w nich z pasją E. Zola, ojciec literatury realistycznej, nie cofający się przed opisem żadnej ułomności, żadnego paskudztwa ludzkiego, ujmując dzieje społeczeństwa francuskiego w połowie zeszłego wieku w epiczny cykl Rougon-Maquart'ów. Nasza G. Zapolska pod wpływem tych powieści-studjów, sięgnęła również do krzywd społecznych w powieściach o zdrowiu rodzin i o prostytucji. E. Orzeszkowa w Sylwku poruszała również te tematy.

Pewien wpływ na polskie powieści ówczesne miały fantastyczne powieści romantyka proletarjatu Eugenjusza Sue, który w Tajemnicach Paryża opisał naszego Sapiehę z Różany w postaci ks. Rodolfa, a w Żydzie wiecznym tułaczu dał nieśmiertelne postaci świętej i bezreligijnej robotnicy Majeux, robociarza, mętów społecznych i fabrycznych stosunków. Reportaże tamte były upiększone kwiatami poetyckiej fantazji i dawały, acz zabarwiony tendencją, wierny przekrój całego społeczeństwa. Znane arcydzieło Victora Hugo Les Miserables, (Nędznicy), rozbudowuje na olbrzymiej skali problemy winy i kary, (jakże inaczej niż Dostojewski), zostawiając również we wszechświatowej literaturze swe typy Jana Valjeana, apaszów i cyganerji ginących na barykadach. Proletarjacki świat Żeromskiego był traktowany czysto artystycznie, ideowo, dla poparcia tezy, a bynajmniej nie dla opisu i sprawozdania, jak to jest naprawdę? Potęga talentu dawała artystyczny obraz wywoływała wstrząs współczucia, zastanowienie się i odwrócenie myśli w kierunku tych problemów musiało nastąpić. Świetne obrazy proletarjatu neapolitańskiego dała Matylda Serao, przekrój społeczeństwa od góry do dołu, pożeranego pasją loterji jest wstrząsający.

Nie wydaje mi się by teraźniejsze, bardzo uspołecznione, bardzo współczujące nastawienie literackie pozostawiło równie trwałe wspomnienie, by wywołało podobny wstrząs. Poprostu dlatego, że zniżyły się do dziennikarskiego reportażu z kroniki kryminalnej i dlatego że tak strasznie ciasny jest zakres tych dzieł, że jest jednostronny i że eliminuje cały ogrom pierwiastków złączonych z temi światami, że gromadząc same zło, odcinając niejako tę nędzę od reszty społeczeństwa daje obraz jakichś rozbitków pozostawionych bez ratunku.

Oto dwie książki typowe z tego cyklu: **Żółty Dom** M. Grabowskiej i **Oblicze Dnia** W. Wasilewskiej. Pierwsza, to

Proces o „Protokóły Mędrców Sjonu"

W Bernie szwajcarskiem rozpoczal się w poniedziałek sensacyjny i budzący w całym świecie kulturalnym niezwykłe zainteresowanie proces, wytoczony przez „Związek żydowskich gmin" Szwajcarji kierownictwu narodowo-socjalistycznej partji szwajcarskiej spowodu wydania i kolportowania t. zw. Protokółów Mędrców Sjonu". Wczoraj podaliśmy za Pat-em spra wozdanie z pierwszego dnia tego niezwykłego procesu, który ma za zadanie ostatecznie ustalić, czy rozpowszechniane i tłumaczone na wszystkie europejskie języki „Protokóły" są autentycznym produktem zebrania, odbytego rzekomo przez grupę Żydów przed 30 laty, którzy postawili sobie za cel opanowanie świata, czy jest to legenda wzgl. zwyczajne fałszerstwo ochrany cesarskiej, spreparowane dla jej perfidnych celów.

JALU PRZECIW NAPOLEONOWI III.

W r. 1865 wyszła w Paryżu polemiczna broszura adwokata francuskiego Maurice'a Jalu'ego przeciw Napoleonowi III. Dla uniknięcia odpowiedzialności i zamaskowania istotnych tendencyj wydał ją Jalu w formie satyrycznych djalogów imaginacyjnych pomiędzy Macchiavellim a Monteskjuszem. Czytelnik francuski doskonale jednak przejrzał intencje autora i świetnie rozumiał przeciw komu te satyryczne wypady dwu pierwszorzędnych djalektyków były wymierzone. Rozumiała to elita francuska, zrozumiał także ten, przeciw komu broszura była skierowana. Była wyrazem ówczesnych tendencyj antymonarchistycznych i tak przez policje wszystkich państw ówczesnych była rozumiana.

NATCHNIENIE PROF. NILUSA.

Broszura Jalu'ego znalazła się więc i w archiwum literatury rewolucyjnej jakie z wielkiem miłośnictwem kompletowała carska policja polityczna. W r. 1905 natknął się na nią niejaki prof. Nilus, będący w kontakcie z ochraną i postanowił ją wykorzystać. Przerobił ją przekształcił, argumenty włożył w inne usta, dodał szereg szczegółów, okrasił stroną literacką i tak przerobioną puścił w świat. Tak więc wyszedł z cesarskiej drukarni w Petersburgu w r. 1905 zjadliwy pamflet pod nazwą „Protokóły Mędrców Sjonu", będący niby przedrukiem autentycznych protokółów zebrania, które przypadkiem dostały się w ręce profesorskiego współpracownika defenzywy rosyjskiej. W ten sposób broszura francuskiego pisarza politycnego, skierowana przeciw Napoleonowi III, po przerobieniu, została puszczona w świat jako pamflet, skierowany przeciw Żydom.

„MĘDRCY SJONU" MAJĄ GŁOS.

Co pewien czas jak czarownice i djabły z „Kordjana" Słowackiego na Łysej Górze, tak na praskim cmentarzu w Czechosłowacji zbierają się książęta dziesięciu pokoleń żydowskich. Noc. Słabo migoce na miejscu wiecznego spoczynku światełka z dziesięciu latarń, jakie tych dziesięciu „Mędrców Sjonu" dzierży w swych starczych rękach. Każdy z nich obowiązany jest złożyć sprawozdanie, co przedsięwziął by opanować świat. Ci „Starcy Sjonu" to tajny wszechświatowy rząd żydowski. Nad nimi dzierży władzę szef. Ten to tajny i tajemniczy „premjer" świata wygłosił na jednym z takich konwentyklów mowę, trwającą 24 posiedzeń z rzędu, a zawierającą program opanowania świata. Wszystkie środki prowadzące do celu są dobre. A ponieważ rzecz dzieje się w czasach, gdy państwa rządzą się ustrojem monarchistycznym więc środkiem tym winna być demokracja. Należy narodom wszczepiać ideę wolności. Parlamentaryzm. Hasła głoszące prawa obywatelskie. Wszędzie siać nienawiść i wywoływać walki wewnętrzne. A wtedy wybije godzina żydowskiego państwa swiatowego, na czele którego stanie król z pokolenia Dawida.

GENEZA POLITYCZNA I LITERACKA.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach treć „Protokółów Mędrców Sjonu" o których genezie przez długie lata nic nie wiedziano. Trzeba było trafu by zupełnie przypadkowo wspomniana książeczka Jalu'ego wpadła w ręce pewnego dziennikarza angielskiego, współpracownika „Times'a". Uderzony podobieństwem argumentacyj politycznych porównał wspomniany dziennikarz oba pamflety. I oto w dziale feljetonowym „Times'a" z 16, 17 i 18 sierpnia 1921 roku pojawia się filologiczny rozbiór, wykazujący zdanie za zdaniem plagjat, fałszerstwo dokonane prze ochranę rosyjską.

Odkrycie to wywołało ogromne poruszenie. Poczęła się koło tej kwestji rozwijać bogata polemika i literatura naukowa. Poczęto szukać innych jeszcze źródeł pamfletu. I co się okazało? Że nietylko strona polityczna ale i literacka też ma swe źródło. Była niem wydana w r 1868 powieść p. t. „Biaritz", z której Nilus zaczerpnął cały podkład legendowy, streszczając rozdział powieści p t. „Na cmentarzu żydowskim w Pradze".

Tak przedstawia się w świetle aktu oskarżenia geneza polityczna i literacka „Protokółu Mędrców Sjonu". Oskarżający powołują się jeszcze na genezę społeczno-polityczną „na r. 1905, okres wrzenia rewolucyjnego w Rosji, przedstawiany przez ochranę jako wynik „roboty żydowskiej". Wszystko to będzie musiał proces wyświetlić.

JAK DOSZŁO DO PROCESU?

Od pewnego czasu dała się w Szwajcarji odczuć wzmożona działalność narodowych socjalistów szwajcarskich. Obok szeregu list i broszur wydał też centralny komitet partji narodowo-socjalistycznej w Szwajcarji owe „Protokuły Mędrców Sjonu", które masowo poczęto kolportować wśród chrześcijańskiej ludności po miastach i wsiach. Związek gmin żydowskich, chcąc przeciwdziałać tej agitacji i położyć kres wszystkim legendom o „mędrcach Sjonu" postanowił wytoczyć proces wydawcom „Protokółów" najpierw w Bazylei później w Bernie. Pierwsza rozprawa odbyła się przed rokiem w sadzie berneńskim. Wyłoniła się odrazu sprawa autentyczności pamfletu. Sąd berneński zarządził przeprowadzenie i ekspertyzy i w poniedziałek 29 b. m. rozpoczęła się rozprawa ponownie.

NA PROCESIE.

Obie strony przygotowywały się przez cały rok gorączkowo do procesu. Nagromadzono morze materjału. Sędziowie musieli się zapoznać z obfitą literaturą naukową i polemiczną. Przed sądem przewinie się szereg osobistości z politycznego i naukowego świata, które rozwiną swoje poglądy na omawianą kwestją. Onegdaj i wczoraj zeznawało już szereg świadków. Na powierzchnię wypłynęło nowe nazwisko generała Rachowskiego. Zeznawać będą m. i. rosyjski polityk i historyk Paweł Milukow, historyk Sergiej Swiatikow, przedstawiciele lóż wolnomularskich i szereg Żydów, a przedewszystkiem uczestnicy I Kongresu Sjonistycznego w Bazylei, gdyż „Protokóły" m. i. także i na tajne zebranie, na tym kongresie odbyte, się powołują.

Będzie to jeden z najciekawszych i nasensacyjniejszych procesów ostatnich lat, sprawa bowiem zakrawa na największe fałszerstwo dokumentów naszego stulecia.

MER.

Mauzoleum wielkiego poety perskiego



W tych dniach, w ramach uroczyscie obchodzonego w całej Persji 1000-lecia wielkiego poety perskiego Ferdusiego odbyło się w jego mieście rodzinnem Thass odsłonięcie mauzoleum poety. Mauzoleum jest z jasno kremowego marmuru, w stylu staroperskim. Na ścianach wyryte są cytaty z dzieł Ferdusiego. Wnętrze mauzoleum wyłożone jest szaro-niebieskim marmurem z płaskorzeźbami przedstawiającemi sceny z „Księgi królów", podłoga z czerwonego marmuru, zaś sam sarkofag, w którym spoczywają zwłoki poety, z kremowego marmuru, ozdobionego pięknie rzeźbion. napisami

Gdzie się podziewają wyborcy w U. S. A.

W Stanach Zjednoczonych daje się stale obserwować zjawisko abstynencji wyborców z jednej strony, nieobecność uprawnionych do głosowania w spisach wyborców — z drugiej. Tak więc w Chicago np. zarejestrowano tylko 60 proc. uprawnionych do głosowania, do urn zaś wyborczych zgłosiło się jeszcze mniej obywateli. Podczas ostatnich wyborów do Kongresu wzięło udział w głosowaniu tylko 47 proc. wyborców. Jakie przyczyny natury materjalnej i psychicznej działaja w tym wypadku — niewiadomo narazie.

Kronika kamienicy we Lwowie z oficynami, zamieszkałej przez proletarjat, dwadzieścia kilka rodzin, bieda i ciężka praca, zamęczająca przedewszystkiem kobiety, które prócz zajęć zawodowych muszą gotować, prać, rodzić, karmić i pilnować dzieci, aż padną z wysiłku. Głęboka, sumienna analiza psychologji tego całego świata, wżycie się w ich etykę i dramaty, w mękę codzienną dorosłych i dzieci, wybuchy namiętności i odruchy dobroci, synteza uczuć solidarności, zestawione umiejętnie, z inteligientnem współczuciem.

Natomiast duże zastrzeżenia wzbudza reportaż Wandy Wasilewskiej pod tyt. Oblicze Dnia, nie żeby dawał fałszywy obraz, ale dlatego że celowo jednostronny. Autorka postawiła sobie za zadanie przedstawić jedynie najgorsze, najczarniejsze strony życia. Na to zgoda, jest może potrzebne stawianie tych spraw przed oczy burżujskie, ale obok tych ciemności, nie dała żadnego światła, ani jednego rysu dodatniego, ani jednego zdarzenia, charakteru, odruchu dobrego w sferach starego świata... Tylko młodzi, „nowe budujący życie", (za pomocą rewolucji), ci mają szlachetne, czyste serca... Czy to jest ścisłe, w książce, która ma być reportażem z życia? Czy w niej jest miejsce na fantazję przewrotu socjalnego, który ma: „budować świat wolnych ludzi"? Jakby to zależało tylko od wyjścia na ulicę pod pancerki policyjne i od kilku barykad z cegły i worków? Jakoś te sprawy biorą nasze autorki bardzo symplicystycznie. Można się zgodzić na fantazję w rodzaju Symbolów Szelburg-Zarembiny, bo to misterjum i wizja, ale igrać z rzeczywistością w realistycznym reportażu, to coś nie „klapuje".

Oblicze Dnia przebiega takie dziedziny: Sutereny, Zakład Poprawczy, (gdzież jest taki? Traci na wartości tego rodzaju oskarżenie, gdy jest bez podania miejsca), Plac, Więzienie, Poczekalnia dworca, Posady, Fabryka, Prostytutka, Sąd, Prowokator, Gruźlica, Nieślubne związki, Śpiewacy, Lombard, Eksmisje, Rewolucja. Jednego zaprzeczyć się nie da, że w tej strasznej książce, w tem oskarżeniu socjalnem, logicznie i w sposób przemyślany przeprowadzono nas przez wszystkie etapy piekła proletarjackiego.

Zwyrodnienie współczesnej cywilizacji i cała obłuda oblicza dnia dzisiejszego występuje jaskrawo w tych skrótach, w tych oskarżeniach i wierszach buchających oburzeniem, trującą skargą. Ciężka do przeczytania i do zniesienia książka, a czy co pomoże? Nędze psychiczne, nędze fizyczne towarzyszą ludzkości od czasów Abla i Kaina, ludzkość jest wciąż taka samiuteńka od czasów pitecantropusa, zmieniają się tylko formy i określenia zakłamań leków i zacierania ran balsamem humanitaryzmu, rozmaicie nazwanym. Walczyć ze złem, zapewne. Któż by normalny zgodził się na tołstojowską zasadę nie sprzeciwiania się... ale... jeśli słowa mówiące o krzywdzie nie pociągają za sobą czynu, to nie są więcej warte jak ten skrawek papieru na którym zostały napisane.

Hel. Romer.

Jesienne pogaduszki

Plac Łukiski, dzień targowy, kmiotki i płotki, żuliki i bubliki, babiny i dziewczyny, dzieciuki i psiuki najgęściej, tłoczą się i uwijają...

Moja Paniutko, moja Paniuteczko, tanina poszła niewidana, cosz, kiedy piniędzy pochowali sie nieprzymierzając... ta s... sala balowa, un, tam, gdzie płacic trzeba... trzeba... Śmiech, targi, zatargi, przetargi i targanie za kapoty, najpiękniejsze jajka po sześć groszy, największy wianek cebuli po 50, tanio, tanio, burżujki i posiadaczki zarobków robią zapasy na zimę, inne łażą i poglądają z apatyczną zazdrością „Tałkuczka" koło ul. Jasinskiego rozkłada łom i pocharatane graty, z których chyba nikt nie może nic zrobić. A jednak uwagę przechodniów zwracają jakieś ruiny trzewików, jakieś szczątki domowych sprzętów. I to się przyda. Opodal bufecik: tradycyjny śledź na oliwie opiekany w cieście i samowarczyk z gorącą herbatą.

— Nia pij brat, — przestrzega jeden gospodarz drugiego, — teraz, kali jedziesz na rynek u w Wilni, ni tobie jeści ni tobie pić nia trzeba.

— Czemuż? A cosz to, nie jadszy jechać na targ, jakaż to moda?

— A taka, jak tobie wymyślili... kcesz za... płacić? Nu, to un tam.. idzie, zapłać za.

Mocne słowa i śmiech: ot co zmylili! Za co teraz płacić trzeba, ludzie, ludzie...

Przed szpitalem litewskim, koło siatki, oddzielającej ładny i schludny ogrodek, dwie damule z głowami kapusty i zarżniętym drobiem w objęciach, gwarzą od dłuższej chwili.

— Moja paniutku, ot co te Litwiny wyrabiaja, wykupują domy, sławiają kamienice, zaraz cała Wilna wykupią...

— Nu możesz dobrze, że do nas pieniadze przyważają, a u nas niewiele ich teraz jest.

— Daj pani spokój, to wszystko u nich polityka; ani oni tych domów nie potrzebują, ani co, tylko Polakom na złość i więcej nic. ogród wystroili, eleganty znaleźli sie.

Poczem rzucając brudne papiery na chodnik, odmaszerowuje majestatycznie.

Nad Wilją turkocą wozy po nowej autostradzie pobrzeżnej wyciagającej śliczny pas drogi brzegiem rzeki. Jakiż to będzie piękny spacer i widok, jak się przeciągnie do mostu Zwierzynieckiego, a gdyby tak kiedy i tamten brzeg, dziś zagrożony powodzią jak i dawniej, z temi małemi, nad samą wodą pobudowanemi ruderkami...

— Ot Panoczku — szepleni staruszek zasiadłszy na ławce obok — jaka piekna droga wystroili, jak trakt... uch roboty dali ludziom, pieniędzy im nasypali, to i dobrze, chwała Bogu. Nowa słysza maszyna sprowadzili, jeszcze prędzej będzie piasek wygartywac z rzeki. Patrzaj Pan, Ruskie siedzieli wiek w Wilnie, tyle mieli bogactwa, tyle miljonów a takiej rzeczy nie pomyśleli, żeby naród od powodzi bronić. A nasz rząd, polski chwała Bogu, porządkuje się po maleńku... ciężko każdemu jednemu, ale trzeba starać się... są dobre ludzie na świecie, są... Ot tamtego dnia, ją szed podpierając sie, wiadomo, stary, zadyszał sie i przystanął, słaby jestem panoczku i myślę: Ci zajdę ja do domu, ci zawalę się na trotuarze? Aż tu jakaś panienka, nieznajoma, podchodzi do mnie mówi: „Proszę dać rękę, ja zaprowadzę do dorożki" — Ja mówię, że nie mam na takie fanaberje, a ona nic, tylko wyjęła 50 groszy, zapłaciła temu dorożkarzowi i kazała mnie do domu odwieźć... Pierwszy raz na mojem życiu taka dobra osoba spotykam... nieznajomemu dała, zajęła się starym.

Kiwa głową. Jest bardzo stary i pierwszy raz w życiu spotyka się z bezinteresowną życzliwością, z chrześcijańskim odruchem pomocy bliźniemu...

Knox.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz 8-ej wiecz.—FIRMA
Jutro o g. 4-ej—SIOSTRA ANGELICA
o g. 8-ej—ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS

Konkurs na utwór humorystyczny dla dzieci

Dziennik „Pionierskaja Prawda" organizuje konkurs na najlepszy humorystyczny utwór literacki dla młodzieży, (bajki, wiersze, utwory sceniczne).

Pierwsza nagroda wynosi 2.500 rubli, druga 1.500, trzecia 1.000 rubli.

Rękopisy w jakimkolwiek języku winny być nadsyłane do redakcji „Pionierskoj Prawdy" w Moskwie, Nowaja Płoszczadź 10. Na kopercie należy podać „Konkurs Literacki" i godło.

Nazwisko i adres autora pracy konkursowej winno być umieszczone w zamkniętej kopercie, dołączonej do pracy konkursowej.

Termin nadsyłania prac na konkurs upływa z dniem 1-go listopada r. b.

Dyktatura sutenerów

W nocy na ulicach naszego grodu odbywa się handel płatną miłością. Handel dozwolony przez prawo: kobiety posiadają patenty — „czarne książeczki", a mężczyźni pieniądze. Rzecz zwykła — nawet bez „patentów". „Uprawnionych" niewiast jest ponad trzysta; „podejrzanych" — do dwóch tysięcy. Natomiast statystyki mężczyzn narazie nikt nie prowadzi. Podobno jakaś „liga moralności" czy też urząd o identycznem znaczeniu zainaugurowały kartoteki żonatych, korzystających z usług „cór Koryntu", lecz to w tej chwili nas nie interesuje.

Podaż jest duża. Można często spotkać w nocy na ulicy samotną niewiastę o charakterystycznym wyglądzie. Na niektórych ulicach spaceruje zbyt wiele „cór Koryntu". To są „giełdy miłości", jak naprzykład na Sofjana, nazywaną inaczej wileńską „ulicą potępionych dusz", lub Kolejowej i t. p. Nocne życie tych ulic ma ustaloną „sławę". Co wrażliwsi, stali mieszkańcy piszą od czasu do czasu podania do władz grodzkich lub do pism z prośbą o oczyszczenia tych ulic z przykrego elementu społecznego. Wczoraj naprzykład w „Kurjerze Wileńskim" zamieszczony był list, żądający wypędzenia cór Koryntu z ul. Kolejowej. Z nierządem walczy się, zwalczając nierządnice.

RZECZY CODZIENNE.

Ktoś powiedział mi o następującym wypadku:

W nocy na ul. Zamkowej rozległy się zduszone okrzyki kobiety.

— Idź od cholery.. puść... nie bij... ludzie... ludzie, ratunku!

W bramie szamotały się dwie osoby.

— Oddaj, mówię ci po dobremu oddaj — namawiał głos męski.

— Ludzie, ratunku! — krzyczała kobieta.

Męska ręka pracowała zawzięcie. Twarda pięść biła po twarzy, po rękach, po brzuchu.

— Oddaj, mówię ci.

Gdzieś na drugiem piętrze otworzyło się okno, — na pierwszem inne. Ktoś wyjrzał, coś zaburczał i potem odrzekł głośno do wnętrza pokoju:

— To jakiś „alfons" bije prostytutkę.

Okna pozamykały się z całkowitą obojętnością.

Ktoś inny opowiadał mi o innych wypadkach:

— Czasami zdarza się, że do komisarjatu P.P., lub do urzędu sanitarno-obyczajowego, lub do posterunku P. P. wpadnie której nocy rozczochrana, w podartej sukni, posiniaczona „kontrolna". Widać zupełnie wyraźnie, że była przed chwilą nieludzko zbita. Z determinacją, żalem i przekleństwami składa zameldowanie. Pobił ją przyjaciel, mówiąc inaczej sutener. Oskarża go o znęcanie się, o częste bicie, o ciągnięcie zysków z jej nierządu. Słowem sypie na całego swego „przyjaciela". Spisującemu protokół aż serce raduje się, że taki kat, potwór, niepoń wpadnie wreszcie w ręce sprawiedliwości i poniesie karę za swoje sprawki, o których policja wie oddawna, a za które nie mogła pociągnąć go do odpowiedzialności, nie mając zeznań pokrzywdzonej. „Kontrolna" podpisuje protokół i wychodzi pełna zadowolenia.

— I sutener staje przed sądem.

— Nie. Nazajutrz „kontrolna" przychodzi i odwołuje zeznania. Prosi ze łzami w oczach, aby sprawie „łeb skręcono". Wychwala przyjaciela: jego dobroć, jego serce, jego „braterską" opiekę — słowem robi idealnego człowieka. Podartą suknię i sińce na własnem ciele tłumaczy bójką z koleżankami, których nazwisk nie pamięta.

— I co się robi w takich wypadkach?

— Na tem sprawa się kończy. Z kontrolnej niczego nie można wydobyć. Coprawda oczy jej, sposób mówienia i samooskarżania się zdradzają, że coś tłumi w sobie, jakby krzyk rozpaczy, protestu. Lecz krzyk ten nie wydobędzie się z gardła, — jakby został zduszony mocnym, nie znającym litości chwytem ręki.

— Sutenera?!

— Oczywiście. Sprawy takiej skierowywać do sądu nie można. Świadkowie wybielą sutenera, a obrońca zrobi z niego ofiarę gorliwości policyjnej. Sutener wychodząc z sądu z lekkością niewinnego aniołka może wtedy rzucić pogardliwie:

— Jak można wierzyć prostytutce?!

JAK OBCHODZI SIĘ PRAWO.

Każda „kontrolna" ma sutenera. Musi go mieć, bo inaczej „przyjaciel" koleżanki popędzi ją z „giełdy miłości", zbije i zabierze pieniądze, pozbawi klienteli — słowem uniemożliwi egzystencję. Sutener nie ograniczył się jednak do roli obrońcy. Stał się panem absolutnym.

„Kontrolna" musi oddać swemu przyjacielowi część zarobków. To już jest prawem sutenera. Natomiast w większości wypadkach stosowany jest zwyczaj odbierania „kontrolnej" prawie wszystkich zarobków. Wydziela się potem jej na stroje i t. p. niezbędne wydatki, aby tylko mogła zarabiać dalej. Jeżeli „kontrolna" protestuje, — głos zabiera twarda, nie znająca litości pięść. Przecież walczy się o byt na „dnie życia"...

Sutener jest menażerem i cieszy się zaufaniem u właścicieli lokali, w których za bardzo wygórowane sumy odnajmowane są pokoje prostytutkom. Wiemy, że przepisy zabraniają prowadzenia domów nierządu. Prawo to jednak obchodzi się zręcznie. Nikt w Wilnie nie posiada wprawdzie lupanaru, lecz około 80-ciu typków najgorszego gatunku ma „pokoje umeblowane". Posiadają te typki nieoficjalny monopol na wydawanie pokoi dla „kontrolnych". W prywatnych kredensach kolekcjonują najprzeróżniejsze wina i wódki dla gości.

Sutener odpowiada za swoją „dziewczynkę" przed właścicielem lub właścicielką pokojów umeblowanych. Sutener wyrabia jej „posadę". Gdyby sutener wystawił swej dziewczynie ujemną opinję, nie znalazłaby ona nigdzie „pokoju umeblowanego". „Kontrolne" dobrze wiedzą o tem i dlatego, choć są bite, katowane i rabowane nieraz, wolą milczeć — nie oskarżać.

GDZIE TKWI PRZYCZYNA ZŁA?

Pisaliśmy, że każda „kontrolna" ma sutenera. To dopiero w ostatnich czasach. Kryzys spodlił wielu ludzi.

— Znam wypadek, w którym uczeń szkoły zawodowej był sutenerem.

— W Wilnie?

— Oczywiście. Kilka razy uczeń ten był zatrzymywany przez policję. Rodzice zostali o tem powiadomieni. Wreszcie młodzieniec zagniewał się i zaprowadził swoją „dziewczynę" przed ołtarz.

— Ożenił się?

— Tak jest.

— Czy jest sutenerem własnej żony?

— Nie można rzucać podejrzeń, nie mając niezbitych dowodów. Młodzieniec ten jest bez pracy. Niewiadomo z czego żyją...

Wśród sutenerów jest jeden b. nauczyciel, — mówi w dalszym ciągu mój przygodny informator — kilku inteligentów. Zresztą czy mam prawo nazywać tych ludzi sutenerami? Wiem, że żyją z nierządu, teroryzują „dziewczynki" swoje, są dyktatorami wszystkich nierządnic Wilna, lecz niema na to dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonych, niema świadków. Sprawiedliwość jest bezsilna w tym wypadku; a sprawki sutenerów bezkarne.

Sutenerzy dostarczają na żądanie wybrednych panów X, Y, Z „świeże dziewczynki". Sutenerzy badają popyt i kierują „towar" na właściwe miejsca. Są doskonale zorganizowani, są solidarni. Coprawda nie posiadają ani statutu, ani lokalu związkowego, lecz treść owych przepisów uwiecznili na skórze niejednego „nieuczciwego konkurenta" i kolegi. Mają swego doradcę prawnego. Musimy zastrzec, że nie mamy tu na myśli adwokatów wileńskich, lecz rzeczywistego doradcę prawnego sutenerów i właścicieli pokojów umeblowanych.

Sutenerzy i właściciele pokojów umeblowanych mają protektorów. Pisaliśmy kilka miesięcy temu o pewnej właścicielce lupanaru, która „szczyciła się „opieką" pewnego, powiedzmy wpływowego pana. Wymieniała jego nazwisko. Na lupanar ten pomstowała cała dzielnica. Znajdował się w pobliżu kościoła, gorszył dzieci i t. p. i t. p. Naprożno, lupanar trwał jak granit. Napisaliśmy, że właścicielka jest niedyskretna, „Pan wpływowy" zrezygnował widać. Lupanar zamknięto. Zresztą może być to tylko dziwnym zbiegiem okoliczności.

W każdym źle trzeba zwalczać istotne przyczyny jego. Nie sadzać do kryminału „kontrolnych", lecz sutenerów.

Włod.

Gimnazjum i pomnik im. ś. p. T. Hołówki w Stołpcach

Dnia 27 i 28 b. m. odbyły się w Stołpcach uroczystości, związane z poświęceniem nowego gmachu gimnazjum państwowego im. Tad. Hołówki, oraz odsłonięciem pomnika patrona szkoły. W obchodzie wzięła udział cała ludność miasta bez różnicy wyznania i narodowości, a ku upamiętnieniu doniosłego dla tego zakątka ziemi nowogródzkiej wydarzenia odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Główna uroczystość odbyła się w niedzielę 28 b. m. Rozpoczęło ją nabożeństwo w kościele parafjalnym, na które przybyli: wojewoda nowogródzki Stefan Świderski, przedstawiciel Ministra WR. i OP. naczelnik Aleksander Kawałkowski, Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Kazimierz Szelągowski. Przybyła również najbliższa rodzina: p. Marja Hołówkowa, matka, p. Janina Hołówkowa, wdowa po ś. p. Tadeuszu i brat Władysław Hołówko. Stawiła się bardzo liczne okoliczna inteligencja, senatorowie, posłowie, personel profesorski z dyr. gimnazjum na czele, wreszcie młodzież szkolna i mieszkańcy miasta.

Po zakończeniu nabożeństwa goście oficjalni z Wojewodą Świderskim na czele odwiedzili miejscową cerkiew prawosławną i bożnicę w czasie modłów, poczem odbyła się defilada organizacyj społecznych i szkolnych.

O godz. 11 wobec zgromadzonych przed gmachem gimnazjalnym tłumów Wojewoda Świderski dokonał odsłonięcia pomnika Tadeusza Hołówki. Następnie w sali szkolnej odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru szkoły oraz poranek, podczas którego przemawiali: w imieniu Ministra WR. i OP. naczelnik wydziału Polityki oświatowej Kawałkowski, Kurator Szelągowski i senator Jeleński. Następnie jeden z uczniów, Białorusin, wygłosił piękny i akcentami szczerego uczucia przepojony referat o ś. p. Tadeuszu Hołówce, poczem chór szkolny wykonał kilka pieśni.

Po poranku odbyło się śniadanie, urządzone przez Komitet Budowy Pomnika i Szkoły.

Cała uroczystość miała charakter spontaniczny i była naprawdę radosnem wydarzeniem w życiu tego nadgranicznego miasteczka.

Wizytator Apostolski dla Rusi Czerwonej

Dnia 26 b. m. przybył do Lwowa o. Iwan Hudeczek, Wizytator Apostolski dla 3 djecezyj gr.-kat. R. Czerwonej O. Hudeczek należy do zgromadzenia O. O. Redemptorystów i jest konsultorem kilku rzymskich kongregacyj.

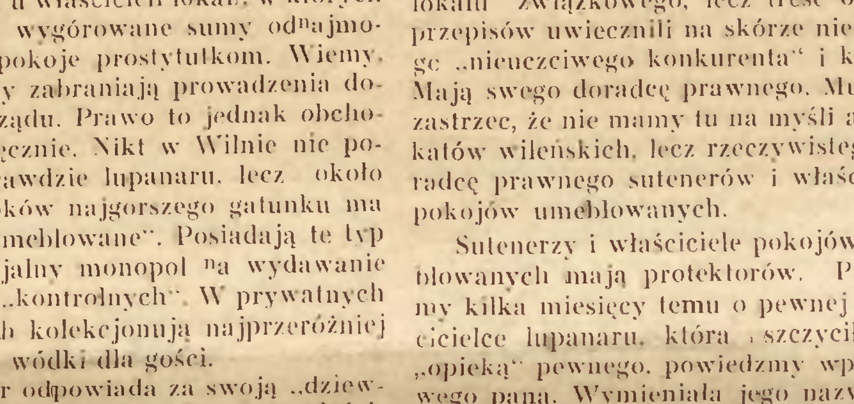
W związku z przybyciem Wizytatora ks. metropolita Szeptycki ogłosił w ostatnim Nr. „Mety" odezwę do duchowieństwa i ludności w której wyraża nadzieję że ta Apostolska Wizytacja „przyniesie Prowincji i djecezji takie odnowienie ducha, jakie przynosi" dobrze odbyta spowiedź i dobrze przyjęta misja. „Osobiście — mówi ks. metropolita, mam szczęście Apostolskiego Wizytatora znać oddawna i miałem możność nieraz przekonać się o jego wielkiej przychylności dla naszej Cerkwi".

Na zakończenie ks. metropolita wyraża życzenie by w celu lepszego poznania przez Wizytatora Religijnego życia ukr. narodu, jego cnót i niedomagań jak duchowieństwo tak i ludność świecka, z którymi chciałby zetknąć się Wizytator i do siebie zaprosić, z całą szczerością i otwartością informowali go o wszystkiem co może mieć znaczenie dla życia religijnego.

Przysłanie Wizytatora na R. Cz. ma prawdopodobnie na celu regulację stosunków i usunięcie pewnych tarć śród episkopatu i duchowieństwa.

O.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła Chrystusa-Króla



W ub. niedzielę ks. kardynał Kakowski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla. Na zdjęciu — moment święcenia kamienia węgielnego.

Pan Prezydent na polowaniu pod Cieszynem

CIESZYN. (Pat). W poniedziałek i we wtorek odbywało się na Komorze Cieszyńskiej polowanie, w którem wzięli udział prezydent Rzeczypospolitej, minister Poniatowski, Michałowski, Paciorkowski, marszałek senatu Raczkiewicz, ambasador angielski, posłowie Rumunji Niemiec i Austrji, wojewoda Grażyński i wiele innych osób ze świata politycznego i wojskowego. Ogółem zabito 1300 zajęcy i bażantów. Wczoraj wieczorem wydał p. prezydent obiad w zamecku w Wiśle dla wszystkich uczestników polowania.

Wydatki i dochody Funduszu Pracy

Ostateczne wpływy Funduszu Pracy w roku 1933-34 wyniosły według zamknięcia rocznego, sumę 88.337.933 zł, wydatki zaś 85.654.119 zł

Na pomoc dla bezrobotnych w gotówce i w naturze wydano 32.193.698 zł., na zatrudnienie bezrobotnych 50.614.285 złotych, w tem na zatrudnienie pracowników umysłowych 723.633 złotych.

Wpływy z opłat ustawowych (opłaty od uposażeń, od djet poselskich i senatorskich, od tantjem, biletów widowiskowych, rachunków telefonicznych i t. d.) wyniosły 67.073.850 zł., dotacja skarbu państwa 19.172.000 zł., różne wpływy 2.092.830 zł.

WĘGIEL pierwszorzędny Górnośląsk. konc. „Progres" poleca
M. DEULL
WILNO, ul. Jagiellońska 3, telefon 8-11
Własna bocznica: ul. Kijowska 8, tel. 999

Dorobek Wileńskiej Izby Przem.-Handlowej

Ostatnie plenum w obecnej kadencji

29 października odbyło się pod przewodnictwem prezesa Izby p. Romana Rucińskiego, a w drugiej części zebrania — wiceprez. p. Kazimierza Riegerta, **ostatnie w obecnej 5-letniej kadencji Plenarne Zebranie** Wileńskij Izby Przmysłowo - Handlowej, reprezentującej, jak wiadomo, przemysł i handel 4-ch północno wschodnich województw: Zebranie odbyło się przy licznym udziale radców Izby z całego okręgu.

Poza szeregiem spraw formalnych zebranie uchwaliło budżet Izby na r 1935 i wysłuchało sprawozdania z działalności Izby w okresie od 15-go sierpnia do 29-go października br. Na czas ten przypadał wprawdzie z wielu względów okres osłabienia, mimo to jednak prace Izby w ciągu owego czasu były stosunkowo obfite.

W dalszym ciągu rozwijały się one przedewszystkiem w zasadniczej dziedzinie spraw podniesienia gospodarczego ziem północno - wschodnich, przyczem z ramienia Izby opracowano właśnie szereg materjałów dla ogólnego programu gospodarczego, który ma być ustalony przez powołaną w Wilnie jeszcze na wiosnę Komisję pod przewodnictwem Rektora Staniewicza.

Z poważnych sukcesów, jakie Izba ma do zanotowania, wymienić należy 10 proc. specjalny regjonalny rabat kresowy dla węgla i podobną obniżkę taryfy przewozowej na ten artykuł.

Nadal poważnie absorbowały Izbę sprawy ułatwienia i wzmożenia zbytu tak wewnętrznego, jak i zagranicznego, przyczem należy tu wymienić w szczególności kwestje związane ze zbytem drewna, którego bezpośredni próbny eksport do Anglji pod marką regjonalną wileńską gwarantowaną przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Wilnie, rozwijał się nadal; dalej kwestje zbytu wyrobów włókienniczych białostockich, a ponadto t. zw. artykułów drugorzędnych, jak: grzyby, raki, szmaty i t. p., przyczem w tej dziedzinie Izba rozwinęła ostatnio szeroką akcję instrukcyjną i propagandową. W toku są starania około podjęcia prac nad standaryzacją lnu w obecnym sezonie, przyczem stwierdzić należy, iż dawniejsze zabiegi Izby w tym zakresie zostały uwieńczone skutkiem o tyle pomyślnym, że nie dawno czynniki rządowe powołały do życia specjalną Komisję dla Standaryzacji Lnu i Konopi.

Poprzednia akcja Izby w zakresie turystyki, prowadzona łącznie z Towarzystwem Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, miała jako skutek znaczne ożywienie zainteresowań turystyką na naszych Ziemiach. Izba postanowiła też wziąć udział w organizacji powstających obecnie syndykatów inicjatywy turystycznej na swoim obszarze(w Wilnie, Nowogródku i t. p.).

Izba zabiegała o należyte rozwiązanie sprawy zaległości podatkowych, czy m staraniа o ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935, dalej przedmiotem jej prac w zakresie podatkowym była sprawa ryczałtu dla drobnych przedsiębiorstw przy państwowym podatku przemysłowym na lata następne.

W dziedzinie socjalnej kierownik działu Izby p. Nogid opracował projekt reorganizacji ubezpieczeń społecznych. Postulaty Izby w tej mierze zostały ostatnio częściowo zrealizowane.

Wreszcie wspomnieć należy, że Izba zorganizowała cykl odczytów radjowych popularyzujących sprawę podniesienia gospodarczego ziem północno-wschodnich.

Z dniem 1-go października r. b. została uruchomiona Ekspozytura Biura Izby z siedzibą w Brześciu, obejmująca swą działalnością teren Polesia.

Po sprawozdaniu z prac przyjęto wniosek wiceprezesa Załkinda w sprawie podjęcia starań o **rozłożenie na 2 raty należności za świadectwa przemysłowe na r. 1935** (płatne: jedna do 31 grudnia 1934 r. oraz druga do 31 marca 1935 r.). Ponadto Plenarne Zebranie zaakceptowało stanowisko Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na rzecz powodzian.

Na zakończenie zebrania, dłuższe przemówienie wygłosił p. Prezes Ruciński, dokonując przeglądu działalności Izby w ciągu ubiegłego pięciolecia. Przemówienie p. Prezesa Rucińskiego zostało przyjęte żywemi oklaskami.

Wreszcie pp. Wiceprezes Taub i Radca Kowalski wyrazili najwyższe uznanie i podziękowanie prezesowi za pełną poświęcenia i energji intensywną i owocną pracę, podkreślając również zasługi Dyrektorów Izby.

Na zakończenie p. **prezes Ruciński pożegnał zebranych**, życząc powodzenia nowym radcom, którzy w następnej kadencji prowadzić będą dalej rozpoczęte dzieło.

Wybory do Wil. Izby przem.-handl. nie odbędą się, ponieważ jak to już donosiliśmy, ważnie zostało zgłoszono tylko jedna lista p. n. „Jedności gospodarczej".

Obywatele i Obywatelki!

Coraz bardziej i wszechstronniej doświadczamy tej prawdy, że przeznaczeniem naszego życia jest zmaganie się z jego trudnościami.

Nakazem bezpieczeństwa dla państw, narodów i jednostek jest gotowość i zdolność odparcia ciosu z każdej strony.

Narody, które posiadają zabezpieczenie w sile moralnej oraz w zasobach materjalnych, idą ku świetlanej przyszłości; aby więc ją osiągnąć, muszą wykazać energję, wysiłek pracy, zapobiegliwość i przezorność.

Świadomi tych zadań i celów obchodzimy 31 października każdego roku

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

W tym dniu poświęcimy chwilę czasu na rozważanie haseł, które dzisiaj przyświecają ludzkości: ponad troski co dziennego życia przebija się promienna wiara w lepszą przyszłość, w trwalszą budowę życia, w jaśniejsze jutro. Nikt inny, tylko my sami musimy tę przyszłość budować. To my, ludzie miljonowych mas, musimy umacniać i gruntować nasze życie osobiste, państwowe, narodowe, społeczne. Musimy, pracując wytrwale i niezłomnie, kierować wszystkie myśli ku przyszłości; musimy budować wokół siebie zapory przeciwko zdarzeniom losu, jakich życie nie szczędzi. Dążąc do poprawy bytu, zdobycia niezależności, do zabezpieczenia spokojnego jutra, musimy tworzyć własne zasoby materjalne, musimy

OSZCZĘDZAĆ

abyśmy w każdej chwili życia i w każdej potrzebie znaleźć mogli szybką pomoc i ratunek. **Oszczędzajmy więc w imię własnego bezpieczeństwa, w imię lepszej przyszłości własnej i ogólnej. Wysokość wkładów w instytucjach oszczędnościowych, to miara siły gospodarczej narodu.**

CENTRALNY KOMITET OSZCZĘDNOŚCIOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

K. K. O.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI M. WILNA

UL. ADAMA MICKIEWICZA 11.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złot. obiegowych i złot. w złocie.

Wkłady oszczędnościowe przyjmuje od 1-go złotego począwszy.

Płaci solidne oprocentowanie.

Wypłaca na każde żądanie BEZ OGRANICZENIA SUMY.

Zapewnia tajemnice wkładów.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto całym swoim majątkiem.

Wkłady oszczędnościowe złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna są wolne od podatków i od zajęć sądowych i administracyjnych.

Biura Kasy dla dogodności publiczności są czynne i w GODZINACH WIECZOROWYCH.

Prowadzi rachunki czekowe, oraz wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

Prowadzi Zakład Zastawniczy (lombard) przy ul. Trockiej 14 (mury po-Franciszkańskie).

Suma złożonych wkładów na dzień 1-go października 1934 roku SIĘGA WYSOKOŚCI Zł. 4.426.570 gr. 32.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W GDYNI.** W Gdyni odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na czele którego stanął jako prezes notarjusz Henryk Chudziński.

Działalność Towarzystwa obejmie Gdynię oraz powiaty morski, kartuski, kościerski, tczewski, chojnicki i starogardzki. Celem towarzystwa jest popieranie rozwoju nauki, kultury i sztuki w Gdyni oraz na wybrzeżu i w całym rejonie kaszubskim, prowadzenie prac członków towarzystwa badań i studjów wszelkiego rodzaju ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień, związanych z portem i miastem Gdynią oraz z jej zapleczem gospodarczem i kulturalnem, ułatwianie pracy naukowej członkom towarzystwa i współpracy w tej dziedzinie z czynnikami naukowemi, będącemi poza towarzystwem.

— **12 NOWYCH SZKÓŁ W POW. ŁOWICKIM.** W ostatnich dniach na terenie pow. łowickiego odbywają się uroczystości otwarcia i poświęcenia 12-tu nowowybudowanych szkół powszechnych.

W niedzielę dokonano otwarcia i poświęcenia trzech nowowybudowanych szkół w Nieborowie, Kiernozi i Łyszkowicach. Przed nowowybudowanemi szkołami w każdej z poszczególnych gmin gromadziła się tłumnie ludność miejscowa, która z widocznem przejęciem brała udział w uroczystości.

Budynki szkolne, to nowoczesne, jedno i dwupiętrowe gmachy, urządzone z zastosowaniem wszelkich wymagań higjeny szkolnej i pedagogiki. Każdy gmach mieści w sobie kilkanaście dużych, pełnych światła klas, sale rekreacyjne, kancelarje nauczycielskie i t. p.

Poświęcenie dalszych ukończonych już szkół na terenie pow. łowickiego odbędzie się w bież. tygodniu.

— **SZAŁ SZOWINISTYCZNY WŚRÓD OBYWATELI, NIE MAJĄCYCH JESZCZE LAT 10.** **Przed kilku tygodniami nieznani sprawcy zniszczyli w barbarzyński sposób skrzynkę pocztową z godłem polskiem na jednej z głównych ulic gminy Świętochłowice (na Śląsku). Przyczem chodziło wyraźnie o sprofanowanie godła.**

Dochodzenia policyjne przez długi czas nie mogły natrafić na ślad sprawców i dopiero onegdaj udało się wykryć pięciu nieletnich sprawców w osobach: 8-letniego Połka Wilhelma, 9 letniego Henryka Kiełbasy 7-letniego Gerharda Nawrotka, 7-letniego Güntera Kapińskiego i 5-letniego Gerharda Gwoździa, w przeważnej części uczniów niemieckiej szkoły mniejszościowej. Organa policyjne wytoczyły doniesienie przeciwko chłopcom, przyczem ukarani zostaną ich rodzice.

— **WYSTAWA HAFTÓW I TKANIN W KRAKOWIE.** Onegdaj odbyło się w Miejskiem Muzeum Przemysłowem (ul Smoleńska 9) otwarcie wystawy haftów i tkanin „Atelier tekstylnego" absolwentów Państwowej Szkoły Zdobn. i Przem. Art. Wystawa obejmuje m. in. tkaniny wzorzyste, wykonane w tkalni artystycznej w Zwierzyńcu nad Wieprzem. Zamknięcie wystawy nastąpi dn. 10 listopada r. b.

— **KONKURS NA SZTUKĘ LUDOWĄ.** Światowy Związek Polaków z Zagranicy przypomina o konkursie na sztukę lub widowisko teatralne dla młodzieży, który rozpisał w maju.

Związkowi chodzi o sztukę lub widowisko o charakterze wybitnie polskim. Tematy dowolne, najbardziej jednak pożądane są utwory, nadające się do obchodów rocznic historycznych, uczczenia wielkich Polaków, uświetnienia tradycyjnych obrzędów, ożywienia uroczystości organizacyjnych i t. p.

Nagrody za wyróżnione sztuki: pierwsza — 2000 zł., druga — 1500 zł., trzecia — 1000 zł. Ostateczny termin nadsyłania sztuk — 1 stycznia 1935 r.

— **ORZEŁ ISLANDZKI NA STATKU „KOŚCIUSZKO".** W czasie ostatniej podróży ss. „Kościuszki" do Gdyni podczas sztormu panującego niedaleko brzegów duńskich na pokładzie statku osiadł wspaniały orzeł islandzki.

Olbrzymi ptak był tak zgłodniały i wyczerpany, że bez trudu dał się złapać marynarzom, którzy wsadzili go do dużej klatki, specjalnie przeznaczonej dla nieoczekiwanych gości tego rodzaju, szukających schronienia na statkach, a wśród których trafiają się czasem piękne i rzadkie okazy wędrownych ptaków. W czasie dalszej podróży orzeł zupełnie oswoił się z otoczeniem i cieszył się dobrem zdrowiem, wskutek czego nabrał znowu pięknego wyglądu.

Komendant ss. „Kościuszko" kapitan Borkowski postanowił ofiarować królewskiego ptaka Ogrodowi Zoologicznemu w Warszawie

WYSZEDŁ JUŻ drugi numer

„PORADNIKA dla Chorych i Zdrowych"

otrzymasz go **bezpłatnie** u swego **aptekarza**, lub po wpłaceniu na PKO Nr. 205.834 groszy 25, wprost z wydawnictwa „Poradnik dla Chorych i Zdrowych", Poznań.

DZIAŁ PRAWNICZY

Nowe prawo o sądach pracy

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierające nowe prawo o sądach pracy. Prawo to stanowi nowy poważny etap w dziedzinie unifikacji wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich, przyczem jednocześnie nowe prawo wprowadza kilka pożytecznych dla świata pracowniczego instytucyj.

Zakres właściwości sądów pracy obejmować będzie sprawy sporne cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 10.000 zł. (dotąd 5.000 zł.). Orzecznictwu sądów pracy poddano spory na tle stosunku pracy, stosunku chałupniczego, umowy o naukę zawodową, w tej liczbie również spory z umowy o udzielanie nauki przez nauczycieli poza zakładami naukowemi. Ponadto dopuszczono właściwość sądów pracy w wypadkach, gdy prawa i obowiązki jednej ze stron przeszły na inną. Wreszcie sąd pra my będzie działał jako sąd państwowy, nadzorując działalność sądów polubownych w zakresie spraw pracy.

W okręgach, w których sądu pracy niema, odpowiednie sprawy będą rozstrzygane przez sądy grodzkie, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 5.000 zł. W sądzie grodzkim stosuje się powszechne zasady procedury cywilnej, jednak dopuszczeni zostają w tych sprawach pełnomocnicy stowarzyszeń zawodowych oraz będzie miała zastosowanie w tych sprawach ulga w dziedzinie kosztów sądowych.

Ustrój sądów pracy, sposób powoływania ławników oraz współudział ławników w postępowaniu sądowem nie uległy poważniejszym zmianom.

Nową instytucję stanowi t. zw. sesja pojednawcza. W szczególności przewodniczący sądu pracy może skierować sprawę z urzędu lub na wniosek powoda na sesję pojednawczą, jeżeli uważa, że sprawa może być załatwiona trybem pojednawczym. W sesji tej biorą udział dwaj ławnicy, jeden z grupy pracodawców, drugi z grupy pracowników bez sędziego przewodniczącego. Zadaniem tych ławników jest skłonienie stron do pojednania. W razie niemożności osiągnięcia zgody bezpośredniej ławnicy mogą zaproponować stronom warunki ugody, odraczając sesję na czas do tygodnia. Instytucja sesji pojednawczej rozszerza w sposób korzystny zakres udziału ławników w działalności sądów pracy.

Dalszą inowacją, wysoce korzystną dla świata pracowniczego, jest przepis, w myśl którego sąd pracy jest właściwy w wypadku spółuczestnictwa w sporze bez względu na ogólną wartość dochodzonych roszczeń. Dzięki temu postanowieniu grupa pracowników będzie mogła wytoczyć wspólny pozew przed sąd pracy, nawet jeżeli w sumie roszczenia ich będą przekraczały kwotę 10.000 zł.

W zakresie terminów nowe prawo wprowadza przyśpieszenie postępowania, postanawiając, że okres czasu od wniesienia pozwu do dnia rozprawy nie powinien przekraczać dwóch tygodni (w sądach powszechnych nie jest określony), termin na zapowiedzenie apelacji wynosi tylko trzy dni (w sądach powszechnych) zaś wyrok sądu pracy z uzasadnieniem winien być sporządzony w ciągu tygodnia (w sądach powszechnych 2 tygod.).

Przepisy o pełnomocnikach przed sądem pracy i sądem okręgowym w ogólnych zarysach pozostały bez zmian, jednak respektując wieloletnią praktykę, stosowaną w dawnych przemysłowych i kupieckich sądach, w dzielnicy zachodniej, nowe prawo przewiduje możliwość ograniczenia dostępu adwokatów do sądów pracy na obszarze dzielnicy zachodniej.

W zakresie apelacji dopuszczalna jest apelacja ograniczona w sprawach do 300 zł. (poprzednio do 200 zł.). — Przepis ten jest korzystny dla pracowników, uniemożliwiając nadmierne przewlekanie spraw przez pracodawców.

Następna korzystną inowację stanowi przepis, że sąd okręgowy nie może wstrzymać wykonania wyroku, którym zatwierdził wyrok sądu pracy. Kasacja będzie dopuszczalna, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przewyższa 300 zł. Wyrok sądu okręgowego jest natychmiast wykonalny również w sprawach przeciwko skarbowi państwa, oraz przedsiębiorstwom państwowym, zastępowanym przez Prokuratorję Generalną.

Powód będzie mógł żądać wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowem również na podstawie książeczki obrachunkowej, jeżeli odpowiada ona przepisom prawa, nie nasuwa podejrzenia co do jej prawdziwości, a należność pracownika jest stwierdzona podpisem pracodawcy.

W zakresie kosztów sądowych zostaje zachowany przepis, że w sprawach do 50 zł. nie pobiera się opłat sądowych, natomiast wprowadzono nową zasadę, że w sprawach do 1.000 zł. opłata wpisu stosunkowego wynosi połowę odpowiedniej opłaty wpisu stosunkowego, pobieranego w sądach powszechnych.

W zakresie spraw karnych nowe prawo przekazuje orzekanie w sprawach o wykroczenia, będące naruszeniem ochronnego prawa pracy, inspektorom pracy w trybie karno-administracyjnym. Jednak w tym zakresie nowe prawo zawiera ważne zmiany, dając inspekcji pracy szczególne przywileje w postępowaniu karno-administracyjnem przed sądem okręgowym; w szczególności inspektorzy pracy będą zawiadamiani o terminach rozpraw i będą mieli prawo zapowiadania kasacji, natomiast zakładać kasację w imieniu inspektorów pracy będzie główny inspektor pracy. Dzięki temu przepisowi główny inspektor pracy będzie miał możność kierowania do sądu najwyższego doniosłych wątpliwości interpretacyjnych w zakresie ochronnego ustawodawstwa pracy.

Nowe prawo narazie będzie obowiązywać na terenie, na którym dotychczas obowiązywał dekret o sądach pracy, jednak z czasem osobne rozporządzenie będzie mogło rozszerzyć jego właściwość na dzielnicę zachodnią przy jednoczesnem przekształceniu sądów przemysłowych i kupieckich, działających na tym obszarze na sądy pracy. Jednak i w tym wypadku zostanie całkowicie zachowana działalność komisyj pojednawczo-rozjemczych w przemyśle i handlu.

Ze względów porządkowych termin kadencji ławników wszystkich sądów pracy zostaje przedłużony do końca roku 1935-go.

Nowe prawo wejdzie w życie z dniem 1-ym stycznia 1935 roku.

Porządkując i unifikując stan prawny w dziedzinie sądownictwa pracy na ziemiach polskich i wprowadzając szereg nowych korzystnych instytucyj, nowe prawo o sądach pracy będzie niewątpliwie stanowiło dodatnie dla świata pracowniczego posunięcie w dziedzinie ustawodawstwa pracy.

Solidarna odpowiedzialność za naruszenie przepisów podatkowych

Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 765), że za grzywny (kary pieniężne), nałożone na zastępcę z powodu naruszenia przepisów podatkowych, popełnionego w zakresie załatwiania spraw cudzych, odpowiada solidarnie zastępowana osoba fizyczna lub prawna.

Odpowiedzialność solidarną danej osoby należy ustalić — wedle rozporządzenia — w orzeczeniu karnem władzy skarbowej i w wyroku sądowym. Władza skarbowa może po wydaniu przez siebie orzeczenia zarządzić zabezpieczenie orzeczonych grzywien (kar pieniężnych) zarówno na majątku osoby odpowiedzialnej, jak i na majątku obwinionego.

Rozporządzenie zostało wydane celem zunifikowania i usystematyzowania odpowiedniego działu naszego systemu prawa podatkowego i przystosowania mających wejść w życie przepisów prawnych do obecnych potrzeb, bowiem kwestja odpowiedzialności płatników za grzywny i kary pieniężne, nałożone na ich zastępców była uregulowana dotąd niejednolicie i obecny stan prawny w tej dziedzinie nie odpowiadał postulatom życia gospodarczego.

Rozporządzenie o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów sądowych wyłącza od odpowiedzialności ubezwłasnowolnionych i nieletnich usamowolnionych za działanie ich zastępców.

Przepisy wykonawcze do ustawy o podatku przemysłowym

W związku z wejściem w życie przepisów nowej ordynacji podatkowej Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie wykonawcze (Dziennik Ustaw Nr. 85, pozycja 770 do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, które wyjaśnia cały szereg kwestyj spornych oraz podaje wysokość stawki dla podatku przemysłowego od obrotu na okres lat najbliższych. Podajemy tu poniżej najważniejsze przepisy tego rozporządzenia, mające znaczenie dla rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła.

GOSPODARSTWA ROLNE I LEŚNE.

Hodowla inwentarza, mleczarstwo, sadownictwo, ogrodnictwo, pszczelarstwo i gospodarstwa rybne nie podlegają państwowemu podatkowi przemysłowemu tylko wówczas, gdy są związane z gospodarstwami rolnemi lub leśnemi.

W wypadku, gdy wyżej wymienione przedsiębiorstwa są prowadzone samoistnie, lub o ile są nawet związane z gospodarstwem rolnem lub leśnem, lecz są **prowadzone zawodowo i zarobkowo**, jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa **podlegają opodatkowaniu** i powinny być zaopatrzone w odpowiednie świadectwa przemysłowe.

Sprzedaż drzewa na pniu przez właściciela obszaru leśnego nie podlega opodatkowaniu, chociażby właścicielem obszaru leśnego była spółka o charakterze przemysłowym lub handlowym względnie osoba uznana przez kodeks handlowy za handlującą. Wyręby leśne dokonywane przez właścicieli obszarów leśnych na cudzy rachunek, podlegają zawsze opodatkowaniu, przyczem za obrót podlegający podatkowi przemysłowemu u **właściciela obszaru leśnego uważa się wynagrodzenie za wykonane roboty.**

Sprzedaż lub dostawa wytworów własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego oraz własnego gospodarstwa leśnego, dokonywane bez utrzymywania w tym celu osobnych zakładów handlowych i oddzielnych składów poza obrębem własnych lub dzierżawnych gruntów nie podlega podatkowi przemysłowemu.

W wypadku utrzymywania oddzielnego składu przez właściciela lub dzierżawcę gospodarstwa rolnego względnie właściciela gospodarstwa leśnego powstaje obowiązek wykupienia właściwego świadectwa przemysłowego na przedsiębiorstwo handlowe oraz opłacanie podatku przemysłowego od obrotu, uzyskanego ze sprzedaży produktów, które przez ten skład przeszły. Obroty osiągnięte z tego rodzaju sprzedaży podlegają opodatkowaniu według stawek przewidzianych dla przedsiębiorstw handlowych.

Plac utrzymywany czasowo przez właściciela względnie dzierżawcę gospodarstwa rolnego lub leśnego, znajdujący się poza obrębem gruntów, wchodzących w skład powyższych gospodarstw, **służący wyłącznie dla celów przeładowania produktów gospodarstwa rolnego lub leśnego i kasowany** bezpośrednio po ukończeniu tego przeładowania nie jest oddzielnym składem a tem samem nie podlega opodatkowaniu.

PRZEMYSŁ LUDOWY I RZEMIOSŁA nie podlegają opodatkowaniu o ile są wykonane 1) przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych, 2) bez obcych sił pomocniczych, 3) ubocznie. Te trzy warunki muszą być łącznie wypełniane. Przemysł ludowy i rzemiosła, które nie odpowiadają chociażby jednemu z powyższych warunków, **podlegają opodatkowaniu.**

(Dokończenie nastąpi

E. Sosn.

Zaświadczenia dla ubiegających się o prawo ubogich

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że zaświadczenia dla osób, ubiegających się o prawo ubogich, mają być wydawane przez właściwe zarządy gminne i miejskie na specjalnym formularzu. Właściwym do wydania zaświadczenia jest urząd miejsca zamieszkania danej osoby (zapisania do rejestru mieszkańców), o ile zaś chodzi o osobę prawną — urząd miejsca siedziby osoby prawnej. Poszczególne rubryki formularza mają być wypełnione szczegółowemi danemi, znajdującemi się w posiadaniu urzędu, bądź też uzyskanemi w miarę możności od innych instytucyj, władz i osób. Jednocześnie uchylone zostały inne zarządzenia w tym zakresie.

Nowe dekrety gospodarcze

W ostatnich dwóch numerach Dziennika Ustaw z dnia 28 i 29 października r. b. ogłoszone zostały dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalone na ostatnich posiedzeniach rady ministrów.

Ogłoszone zostały więc cztery dekrety, dotyczące akcji oddłużenia w rolnictwie, a mianowicie: o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych, o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej oraz rozporządzenie nowelizujące ustawę o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Dalej ogłoszony został dekret o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, który reguluje zagadnienie oddłużenia samorządu terytorjalnego, oraz dekret o związku rewizyjnym samorządu terytorjalnego.

Wreszcie ogłoszone zostały dekrety o nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznem, dekret o sądach pracy, o osobistych i rzeczowych świadczeniach wojennych, o komunalnych kasach oszczędności, o sprzedaży, zamianie i bezpłatnem odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszu Pracy, o własności lokali, o zmianie ustawy, dotyczącej ulg w zakresie oprocentowania i terminu wpłaty wierzytelności hipotecznych — t. zw. ustawa moratoryjna, której termin obowiązywania przedłużono do dnia 1 października 1935 r. oraz kilka dekretów mniejszego znaczenia.

Odpowiedzi czytelnikom

Z. G. D. W myśl ustawy z dn. 9.X 1923 r. dodatek rodzinny przysługuje na każde dziecko własne i uprawnione, nie przysługuje zatem na dziecko przysposobione (adoptowane).

W danym wypadku uprawnienie dziecka nie jest możliwe, gdyż uprawnić mogą tylko rodzice naturalni po zawarciu przez nich związku małżeńskiego. Możliwe jest natomiast przysposobienie (adopcja) dziecka przez żonę jego ojca. Dla przysposobienia wymagane jest, żeby przysposabiający nie miał własnych dzieci, miał przynajmniej lat 30 i był przynajmniej o 18 lat starszy od przysposabianego. Warunki te nie są wymagane przy przysposabianiu własnych dzieci nieślubnych. Jeśli żona ojca w danym wypadku wyżej wymienionym warunkom nie odpowiada, przysposobienie nastąpić nie może.

W celu przysposobienia należy złożyć podanie do Sądu Okręgowego (można za pośrednictwem adwokata). Do podania należy załączyć: metrykę urodzenia dziecka, metrykę urodzenia przysposabiającej, zaświadczenie o nieposiadaniu własnych dzieci prawnych lub uprawnionych, deklarację ojca dziecka o zgodzie na przysposobienie i metrykę ślubu. Jeśli dziecko ma ponad lat 14, potrzebna również jest jego zgoda na przysposobienie.

P. Antoniemu Montwille. Za długi syna egzekucja do majątku ojca nie może być skierowana. Ma to zastosowanie również przy należnościach syna z tytułu kosztów sądowych tak w sprawach cywilnych jak i karnych. Jeśliby majątek ojca ruchomy lub nieruchomy został za długi syna opisany przez komornika, ojciec musi wytoczyć powództwo o prawo własności do tego majątku i prawa swoje udowodnić.

P. Józefowi Carewiczowi. Odpowiedź na Pańskie pytania zostanie Panu udzielona listownie po opracowaniu przez specjalistę.

Wieści i obrazki z kraju

Dlaczego „leniwy"

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy poniższe b. słuszne uwagi:

Czytam często w prasie (nie w „Kurjerze") lub w rozmowie słyszę poglądy, zwłaszcza od osób jedzących chleb nie z rolnictwa, że chłop nasz (ten wyraz jednak już powinien być wykreślony z naszego słownika) jest leniwy, w pracy niedbały, ciemny. Że trzeba mu dać wreszcie klapsa, przez pewne zarządzenia i zmusić go do wytwarzania więcej dóbr materjalnych, przez wzmożenie produkcji rolnej, aby skutecznie przeciwstawił się kryzysowi i jego skutkom.

W naturze ludzkiej i jej psychicznym ustroju dominuje zasada: minimum wysiłku, przy maksimum korzyści. Gdyby nie ten czynnik kierował ludzkością od jej zarania nie byłoby wogóle postępu i kultury i siedzielibyśmy dotąd w jaskiniach.

Jeżeli przyjrzymy się uważnie naszym lasom i puszczom, to wszędzie w nich znajdziemy ślady wytrzebionych ongiś zagonów i uprawy rolnej. Wszystkie nasze skrawki ziemi były skrupulatnie wyzyskane wtedy, gdy mądra polityka Kazimierza Jagiellończyka doprowadziła do zawarcia traktatu toruńskiego, otwierając tem drogi wodne i spław do morza — do Europy, która wonczas wyniszczona długiemi wojnami łaknęła chleba.

I nastąpił potem wiek złoty odrodzenia gospodarczego i kulturalnego dla całego kraju.

Dziś także, gdyby praca rolnicza stała się choć średnio opłacalną zniknęłoby to przysłowiowe nieróbstwo „chłopa", a nieużytki i błota jałowe, wydarte zostałyby choć pazurami, gdyby zabrakło sprzężaju. Ale jeżeli poto, by opłacić koszt jednej wizyty p. technika meljoracyjnego czy instruktora na mojej łące, mam wydać swój roczny zarobek, a potem za zbiory też nie mieć nic dla siebie — dziękuję! Wolę wrócić do przeszłości i iść, jak nasi przodkowie, przez kilka kilometrów do sąsiada po ogień, gdy tengo wykrzesie ze skałki. A sacharyny zamiast cukru i tytoniu szwarcowanego z Litwy możemy się wyrzec, gdyż jesteśmy dobrymi obywatelami Państwa. Są to zresztą luksusy i niepotrzebnie cywilizacja nas do tego przyzwyczaiła.

Jeżeli stopa życiowa całego stanu rolniczego, drobnego zwłaszcza, kurczy się do absurdu, nonsensem jest żądać od chłopa inowacyj i wzmożenia wytwórczości. Można tylko wymagać aby przy swym warsztacie przez przyrodzoną mu umiejętność, siłę czy bezwład przetrwał każdą złą dolę. **Z. M.**

Agencja pocztowa w Miednikach pozostaje

Dyrekcja P. i T. zawiadamia, że zarządzone z dniem 31 b. m. zwinięcie pośrednictwa pocztowo-telegraficznego Miedniki pow. wileńsko-trocki odwołuje.

Obchód 10-lecia K. O. P. w Trokach

W Trokach odbyły się uroczystości 10-lecia KOP-u zorganizowane przez władze miejskie. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościołach wszystkich wyznań, poczem odbyła się defilada oddziałów wojskowych, młodzieży szkolnej i orzanizacyj.

Następnie w sali Rady Miejskiej burmistrz miasta Trok wręczył dyplom uznania d-cy KOP-u płk. Bąbińskiemu. Wygłoszono kilka przemówień, w których przedstawiciele miejscowego obywatelstwa dali wyraz swemu uznaniu dla zasług i usług oddanych przez K. O. P. mieszkańcom miasta. Szczególnie serdecznie przemówił imieniem gminy karaimskiej ułłu-chazan Szymon Firkowicz. Skolei płk. Bąbiński udekorował odznaką KOP-u kilku wybitnych obywateli Trok, zaś Krzyżem Zasługi oficerów i podoficerów KOP.

Uroczystości zakończyły się obiadem żołnierskim i akademją.

Niedobrze w gm. trockiej

Jeszcze na wiosnę r. b. wzmiankowałem w „Kurjerze Wileńskim", że szkolnictwu gminy trockiej grozi ostry kryzys. Przypuszczałem, że skromna ta notatka wywoła skutek, że wreszcie Zarząd gminy trockiej dołoży wszelkich starań i sytuację finansową szkół powszechnych uratuje. Niestety, nic absolutnie w tym kierunku nie zrobiono, odwrotnie — stan ten pogorszył się.

Sprawę tę omawiano na ostatniej nauczycielskiej konferencji rejonowej i wyłoniono delegację do wojewody, gdyż wszystkie instancje niższe okazały się dotąd bezsilne. Z tego też powodu wobec niezaradności gminy zgłosił na konferencji *swą dymisję, jedyny radny nauczyciel z gm. trockiej p. Szczepanik*. Dymisji tej nie przyjęto.

Gmina trocka nie wypłaciła dotychczas nauczycielstwu dodatku mieszkaniowego za 16 miesięcy! (wyraźnie: szesnaście). Dozorca siedmioklasowej publicznej szkoły powszechnej w Landwarowie nie otrzymał dotychczas za pięć miesięcy głodowych swych poborów, z których *wyłącznie*, żyje z rodziną. Z innemi szkołami jest nielepiej. Wystarczy np. wspomnieć, że pewien *nauczyciel zamiatał szkołę przez szereg miesięcy sam.*

Nie wyłuszczam tu wszystkich szczegółów, kompromitujących gminę trocką, wyrażam tylko zdziwienie jak mógł dopuścić do takiego stanu rzeczy Sejmik Wileńsko-Trocki, który skądinąd uchodzi za najlepszy bodajże w województwie wileńskiem.

Z całą satysfakcją wspomnę tu o gm. Rudomińskiej *która wszelkie należności na rzecz szkół wypłaca zgóry*, ponadto kupuje książki dla dzieci niezamożnych rodziców, maszynki do strzyżenia włosów, apteczki do szkół, ręczniki, mydło i t. d. nie mówiąc już o kosztownych remontach i budowie szkoły w Czarnym Borze. *J. H.*

Poświęcenie osiedla dla b. uczestników walk o niepodległość



W ub. niedzielę odbyła się w Babicach, w obecności P. Marszałkowej Piłsudskiej i członków rządu uroczystość poświęcenia osiedla im. Aleksandry Piłsudskiej w Babicach, założonego przez Stow. Bratnia Pomoc b. uczestnikom walk o niepodległość. Na zdjęciu — uczestnicy uroczystości na chwilę przed przecięciem wstęgi.

Czerwony kogut za psa

W zabudowaniach Juljana Petejki z kolonji Józefowo, gm. szumskiej wybuchł pożar, wskutek którego spaliła się stodoła i narzędzie gospodarskie. Straty wyneszą 2500 zł. Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia przez Tumasa Bolesława, mieszkańca wsi Szałkowo, gm. turgielskiej.

Prawdopodobnie przyczyną podpalenia była zemsta Tumasa za to, że Patejko przywłaszczył jego psa.

Tajemnicze zaginięcie

Mieszkaniec osady Gomunice gm. Dobroszyce, pow. Radomsko, Gudecki Leonard rzekomo miał otrzymać posadę na kolei w Królewszczyźnie. W tym celu przyjechał z żoną i trojgiem małoletnich dzieci do Królewszczyzny. Po wyjściu z pociągu wprowadził rodzinę na dworzec, a sam udał się do miasteczka do swych znajomych w celu wynajęcia mieszkania. Od tego czasu ślad po nim zaginął. Wszelkie poszukiwania na terenie Królewszczyzny nie dały żadnych rezultatów.

Żona Gudeckiego pozostawiona z dziećmi bez środków do życia zwróciła się do starostwa z prośbą o umożliwienie jej powrotu do domu oraz wszczęcie poszukiwań za zaginionym mężem.

Brasław

— **Tydzień Strażacki** zakończony został imponującemi zawodami na placu sportowym w Brasławiu w obecności starosty pow. p. Trytka Stan., inspektora woj. Zw. Str. Poż. p. Pianko, miejscowego Zarządu Pow. Zw. Str. Poż. z jego prezesem p. Krajewskim Wł. na czele, Insp. Szk. p. Piałuchy, komendanta Pow. P. P. p. kom. Kapturskiego K. oraz zaproszonych gości i tłumów brasławian.

Pomimo niepogody i wielkich odległości jak również pomimo nadzwyczajnie ciężkich warunków materjalnych, w jakich znajdują się straże pożarne w tut. powiecie — do zawodów stanęło aż 8 drużyn strażackich z terenu powiatu, 2 drużyny samarytańsko-ratownicze żeńskie oraz strażacka drużyna chłopięca.

Sprawność i precyzja, z jaką poszczególne drużyny wykonywały swe czynności na placu ćwiczeń wywołały burzliwe okłaski, które były jedyną, ale zasłużoną nagrodą.

Według klasyfikacji — na pierwsze miejsce wybiła się drużyna z Platerowa, drugie drużyna z Ikaźni, trzecie — Jody.

Powszechną uwagę zwracała na siebie „Drużyna Chłopięca" z Ikaźni, składająca się z zuchów w wieku od 8 do 10 lat, która przeprowadziła ćwiczenia szkolne strażackie. Szybkość, opanowanie i prawidłowo wykonywane ruchy ćwiczeń — wprowadziły widzów w podziw i zjednały jej szczerą sympatję. Również w roku bieżącym po raz pierwszy przeprowadziły efektowne ćwiczenia pokazowe szkolno-ratownicze dwie wyszkolone drużyny żeńskie z Brasławia i Jod.

Stan, wyszkolenie i nastrój panujący obecnie w tut. oddziałach strażackich podniósł się w porównaniu z latami poprzedniemi, co należy zawdzięczać p. inspektorowi Piance, który swoją wiedzą fachową oraz umiejętną organizacją pracy strażackiej przyczynił się do takich wysokich wyników. Również zasługuje na uznanie wytężona praca miejscowego Zarządu Pow. Zw. Str. Poż. oraz Instruktora Pow. Jeżeli tak dalej pójdzie — możemy mieć nadzieję, że za lat parę — ta, tak bardzo pożyteczna i ofiarna organizacja społeczna, stanie się dobrodziejstwem chlubą i dumą naszego powiatu.

Zaznaczyć również wypada, że strażacy nasi nietylko dbają o wyrobienie muskułów i zręczności w obchodzeniu się ze sprzętem strażackim, ale pracują również oświatowo.

Oddział z Platerowa po zawodach świetnie ubawił wypełnioną salę Domu Sportowego doskonale odegranemi dwiema sztuczkami p. t.: „Niech żyje nasza straż" i „Werbel domowy". Wybuchy szczerego śmiechu i huczne oklaski były miłą nagrodą dla artystów, jak również dla kierowniczki zespołu — p. Szamborskiej, która nie szczędziła pracy i trudu, by jej pupile godnie wystąpili w Brasławiu. Po przedstawieniu tańczono ochoczo i bawiono się swobodnie do świtu. Uzyskany dochód z przedstawienia i zabawy — przeznaczono na cele Straży.

Na zakończenie należy wspomnieć o stałem materjalnem i moralnem popieraniu naszych Straży przez prezesa Rady Pow. Zw. Str. Poż. p. Stanisława Trytka — strosty brasławskiego d-cę Bataljonu KOP „Słobódka" — p. płk. Michnowicza, jak również o stałej zgodnej współpracy Straży ze Związkiem Strzeleckim. **Widz.**

Dzisna

DZIESIĘCIOLECIE KOP.

21 października b. r. miasto święciło 10-lecie KOP-u. W przeddzień obchodu w sobotę wieczorem capstrzyk orkiestry gimnazjalnej rozpoczął uroczystość. W niedzielę zrana po nabożeństwie w świątyniach wszystkich wyznań wobec licznie zgromadzonych tłumów odbył się raport i defilada bataljonu KOP-u przybyłego z Łużek i okolicznych strażnic — oraz Hufca Szkolnego, Strzelca i innych organizacyj — poczem w imieniu miasta i okolicy przemawiał dyr. Antoszczuk, obrazując służbę żołnierska i pracę obywatelską KOP-u, oraz składając życzenia na ręce dowódcy bataljonu mjr. Kępińskiego. Wspólny obiad żołnierski — wojska i społeczeństwa — zawody konne, połączone z rozdaniem nagród, ufundowanych przez gimnazjum, szkołę powszechną i magistrat oraz zabawa wieczorowa w salach Magistratu — dopełniły uroczystości. *Ob.*

Miejscowości bezszkolne

Wczuwając się w przewodnią ideę nowej ustawy szkolnej widzimy głęboką myśl jej twórców. Niemal wszystkie szczegóły zostały precyzyjnie obmyślane. Jednak została pominięta ważna kwestja. Jak zorganizować oświatę w miejscowościach znajdujących się poza obwodami szkół powszechnych? Miejscowości te są dość liczne, przeważnie położone na ziemiach północno-wschodnich. Ludność tych miejscowości to przeważnie — Litwini i Białorusini.

Gleba nieurodzajna, dlatego miejscowości te są rozrzucone rzadko. Dzieci tam w wieku szkolnym jest od kilkunastu do kilkadziesięciu. Nie posiadając szkół, uczą się tam albo prywatnie w domu, co jednak jest rzadkością, gdyż rodzice tych dzieci to często półanalfabeci lub zgoła analfabeci.

Sądzę iż państwo i społeczeństwo musi przyjść im jak najszybciej z pomocą. W przeciwnym bowiem razie miejscowości bezszkolne zostaną niezaszczytnem curiosum i będą czarną plamą naszej ustawy szkolnej.

Dla illustracji przytoczę tutaj maleńki obrazek. Miejscowość ma 13 domów, 55 mieszkańców. Z liczby mieszkańców tylko 2 jest piśmiennych (byli w wojsku) i 3 mało-piśmiennych (umieją czytać na książce do nabożeństwa i podpisać się). Pokaźna cyfra jak na rok 1934!?

Zajeżdżam raz do tej miejscowości. Dzieci widząc obcego człowieka schowały się za płotem. Spotykam gospodarza, zaczynam z nim pogawędkę. Z za płotu widać parę dzieciaków brudnych, oberwanych. Błyskają oczy z daleko zaawansowaną jaglicą.

— Gospodarzu — pytam — dlaczego wasze dzieci są brudne i oberwane? Są chore. Dlaczego nie leczycie?

— Ponzułe, pas mus nera mokyklos! (Panoczku, u nas niema szkoły). Odpowiedź wystarczająca i logiczna.

Poruszając tę kwestję miałem na celu zainteresować szerszy ogół społeczeństwa i odpowiednie czynniki rządowe, by zajęły się tem zagadnieniem, zanim Państwo odpowiedniemi ustawami nie uzupełni luki.

Ponieważ jest to kwestja nie cierpiąca zwłoki i tu zapewne pójdzie pierwszy nauczyciel, chociaż z minimalną pomocą w postaci kilku odczytów i pogadanek rocznie. Może czasami da się gdzieś zorganizować przedstawienie amatorskie, gdyż teatr ludowy ma duży wpływ na środowisko. Gdzieś znowu można byłoby zorganizować stały ośrodek pracy oświatowej w postaci świetlic, P. R., lub kursów wieczorowych. Lepiej byłoby oczywiście by władze szkolne w porozumieniu z nauczycielem najbliższej szkoły zorganizowały jednorazowy dojazd w tygodniu nauczyciela z odczytami i pogadankami. Jeszcze lepiej, gdyby dało się zorganizować całodzienną naukę — jeden raz w tygodniu kosztem nauki w szkole, gdzie nauczyciel pracuje. Dalej, można byłoby delegować instruktorów oświatowych gminnych, którzyby dojeżdżali okresowo do miejscowości bezszkolnych. Wynagrodzenie dla instruktorów można byłoby czerpać z funduszu godzin nadliczbowych, co wpłynęłoby nawet na zmniejszenie bezrobocia wśród inteligencji.

Słowem tak czy inaczej, należy jednak jak najszybciej dotrzeć ze światłem słowem i elementarzem do miejscowości bezszkolnych. Zwlekać nie można. Jeżeli nie przyjdzie tam społecznik i oświatowiec, przyjdzie agitator.

M. Krasowski.

—o()o—

Zaprzysiężenie nowego prezydenta i vice-prezydentów

Dowiadujemy się, że wobec zatwierdzenia przez Ministra Spr. Wewn. nowowybranego Prezydjum Zarządu miejskiego, w początkach przyszłego tygodnia, najprawdopodobniej we wtorek, od będzie się zaprzysiężenie w Urzędzie Wojewódzkim prezydenta d-ra Maleszewskiego, oraz wiceprezydentów: Adama Piłsudskiego. Teodora Nagurskiego i Kazimierza Grodzickiego. Przysięgę od członków Zarządu miejskiego przyjmie p. wojewoda Jaszczołt.

Bezpośrednio po złożeniu przysięgi Zarząd przystąpi do pełnienia swych funkcyj.

Jak wiadomo kadencja nowowybranego Zarządu trwać będzie 10 lat.

Zjazd działaczy kulturalny w Wilnie

Na zjazd działaczy kulturalnych w Wilnie, który rozpocznie się jutro o godzinie 10-ej w sali związku literatów, Ostrobramska 9, przyjeżdżają naczelnik wydziału sztuki w ministerstwie WR. i OP. dr. Władysław Zawisłowski. referent muzyczny ministerstwa dr. Stefan Śledziński, generalny konserwator Jerzy Remer oraz delegat akademji literatury Karol Irzykowski.

Nowy kierownik Izby Skarbowej w Wilnie

Dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie — Edward Ratyński mianowany został, jak wiadomo, Dyrektorem Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie. Kierownictwo Izby Skarbowej w Wilnie objął — Józef Albin Nawrocki.

Nowomianowany Kierownik Izby Skarbowej w Wilnie *Józef Albin Nawrocki* urodził się we Lwowie w 1886 r. Tam skończył gimnazjum i tam studjował na Wydziale Prawa, będąc jednocześnie urzędnikiem rachunkowym byłego galicyjskiego namiestnictwa.

Wojnę światową odbył prawie w całości na frontach bojowych jako porucznik rezerwy w charakterze dowódcy kompanji i batalionu. W armji polskiej również służył cały czas na froncie w 40 p. p. i w 39 p. p. jako dowódca batalionu.

W styczniu 1921 r. Józef Albin Nawrocki powołany zostaje do służby w Oddziale V Sztabu Generalnego, skąd w sierpniu tego roku przechodzi do Korpusu Kontrolerów Wojskowych. W Korpusie tym pracuje zgórą 12 lat, jako kontroler i ostatnio jako Szef Grupy Kontrolnej dla spraw intendentury. W październiku 1933 r. powołany zostaje do Biura Usprawnienia administracji w Prezydjum Rady Ministrów jako specjalista budżetowy. W kwietniu 1934 r. mianowany zostaje naczelnikiem wydziału polityki budżetowej w Ministerstwie Skarbu.

We wrześniu Józef Albin Nawrocki zostaje delegowany do Okręgowej Izby Skarbowej w Warszawie dla zaznajomienia się z tokiem spraw podatkowych. Dnia 25 października obejmuje kierownictwo Izby Skarbowej w Wilnie.

Dwie nowe szkoły powszechne na pograniczu

Pograniczne miejscowości Porzecze i Jeziory w dn. 11 listopada r. b. będą obchodziły uroczystość poświęcenia dwóch nowych szkół powszechnych polskich, których brak w tych miejscowościach silnie dawał się odczuwać. W uroczystości poświęcenia szkół mają wziąć udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i KOP.

Brak drobnego bilonu będzie uzupełniony

W związku z akcją obniżki cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby dał się zauważyć brak dostatecznej ilości drobnego bilonu. W związku z tem obecnie rzucona będzie w obieg większa ilość monet 1, 2 i 5 groszowych.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy **Janiny Kulczyckiej**

Dziś

„BAL w SAVOY“

Jutro o g. 4 pp **„ORŁOW“** ceny prop.

Przemytnicy w potrzasku

Na pograniczu polsko - litewskiem w ostatnich dniach zatrzymano kilkunastu przemytników z towarami pochodzącemi z przemytu wartości około 6 tys. złotych. Kilku przemytników poza uprawianiem przemytu zostało pociągniętych do odpowiedzialności karnej za usiłowanie ... funkcjonarjuszy KOP.

Strajk piekarzy zlikwidowany

Podpisanie nowej umowy zbiorowej

Wczoraj w nocy w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego już od kilku dni zatargu w piekarnictwie wileńskiem.

Konferencji przewodniczył Okr. Insp. Pracy p. Leszczyński w obecności Insp. Pracy na m. Wilno p. Fedeckiego. W wyniku pertraktacyj strony doszły do porozumienia, podpisując nową umowę zbiorową, która obowiązywać będzie do dnia 1 kwietnia 1935 r., z tem, że w razie niewypowiedzenia jej na 2 tyg. przed upływem terminu przez jedną ze stron przedłuży się automatycznie na dalsze 6 miesięcy.

Zawarty układ dotyczy wszystkich pracodawców niezależnie od przynależności organizacyjnej, z drugiej strony wszystkich robotników — piekarzy, należących do Związków, zawierających ten układ.

Umowa nie normuje rzeczy najważniejszej, mianowicie kwestji płac rob. W myśl § 4 umowy **sprawę ustalenia wysokości płac zarówno tygodniowych, jak dniówkowych i akordowych przekazano do roztrzygnięcia w drodze arbitrażowej Okr. Insp. Pracy p. Leszczyńskiemu.**

Pewną inowację w stosunku do umowy poprzedniej jest powołanie Komisji Kontrolnej, mającej na celu nadzór nad wykonywaniem przepisów o ochronie pracy, oraz zawartej umowy. Regulamin powyższej Komisji wyda Insp. Pracy na podstawie wniosków opracowanych przez strony.

Ważny jest również § 7 umowy, który omawia sprawę ewentualnych zatargów pomiędzy pracodawcami, a pracownikami na tle niewykonywania układu. Zatargi powyższe rozstrzygać będzie Komisja Rozjemcza w składzie czterech członków — po jednym z każdej organizacji zawierających umowę, oraz przewodniczącego powołanego jednogłośnie przez strony. (Wu)

Sterczący z pod ziemi but

doprowadził do wykrycia mordercy

Znawcy kryminalistyki twierdzą, że niema takiego przestępcy, któryby nie popełnił jakiegoś przeoczenia, dzięki czemu władze mogą wpaść na trop zbrodniarza. Istotnie większość poważniejszych zbrodni wykrywa się spowodu, zdaje się błahego, niedopatrzenia. Obecnie policja wykryła potworne morderstwo, dokonane w celach rabunkowych oraz oddała w ręce sprawiedliwości niebezpiecznego przestępcę spowodu... buta. Sprawa przedstawia się następująco.

Na wysokim brzegu jeziora Niepon, w pow. święciańskim, kilku pastuchów zauważyło sterczący z ziemi w odległości jednego metra od wody stary, zbutwiały but. Kiedy jeden z pastuchów nachylił się, by go podnieść, z przerażeniem stwierdził, że but jakoś niesamowicie wrósł w ziemię. Niebawem stwierdzono że but znajdował się na nodze ludzkiej... Chłopcy rzucili się biegiem do wsi.

Na miejsce niesamowitej mogiły przybył wkrótce komendant policji pow. z sędzią śledczym. Wykopano zwłoki, które znajdowały się tylko na kilkunastucentymetrowej głębokości i były już w stanie silnego rozkładu. Na czole zwłok widniały ciemnoblond włosy, z ubrania pozostały tylko strzępy, zaś bielizna świadczyła niezbicie, że są te zwłoki człowieka przybyłego z Ameryki.

Śledztwo potoczyło się raźno naprzód. Wkrótce udało się zatrzymać mordercę, aż we Lwowie. Przy tem okazało się iż ujęty zbrodniarz ma na sumieniu dwa inne morderstwa, popełnione również w celach rabunkowych.

Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie jest w toku. Wobec tego nazwisko przestępcy i szczegóły narazie nie mogą być podane do wiadomości. (c)

„Zabity“ ze straszaka

Strajk w pracowni krawieckiej

Przy ul. Niemieckiej, w kamienicy Nr. 29 mieścił się zakład krawiecki Notela Bazyljana, który zatrudniał 8 pracowników.

Ostatnio Bazyljan systematycznie zalegał pracownikom z opłacaniem zarobków, aż doszło do tego że suma jego zadłużenia osiągnęła okrągłą sumkę 250 zł.! To nie jest mało, jak dla takiego zakładu.

Pracownicy nie widząc innego wyjścia porzucili pracę. Strajk — znaczy się. Ale pan Bazyljan bardzo niewiele robił sobie z tego.

Wówczas związek pracowników krawieckich postanowił zastosować względem Bazyljana skuteczniejszy środek: Rozkazał mianowicie wszystkim pracownikom by stawili się punktualnie o godzinie 7-mej rano do pracy i zainicjowali strajk włoski. Widocznie, jednak, p. Bazyljan, nie w ciemię bity — już o godz. 5 nad ranem ewakuował swoją pracownię wywożąc maszyny i meble. Gdy pracownicy zgłosili się do pracy, znaleźli... pusty pokój.

Bazyljan, mówiąc lapidarnie, splajtował.

Lecz pracownicy ustawili przy bramie Nr. 29 posterunek, wychodząc z zupełnie słusznego założenia, że Bazyljan jeszcze powróci. Istotnie o godz. 6 wieczorem plajciarz ukazał się w bramie domu.

Na widok pana Bazljana strajkujący otoczyli go zwartem kołem domagając się zwrotu pieniędzy. Sytuacja stawała się dla Bazyljana nieprzyjemną. Wówczas atakowany majster krawiecki wydobył z kieszeni rewolwer i wystrzelił. Okropność! Stojący wpobliżu gazeciarz padł na chodnik.

Rozległy się okrzyki: „zastrzelono człowieka“. Powstało zbiegowisko. Policjant nie mógł dać sobie rady z rozpędzeniem tłumu inaczej jak wystrzałem na postrach. Poskutkowało.

Teraz dopiero ustalono, że Bazyljan strzelił ze straszaka, zaś gazeciarz upadł ze strachu.

Zajście wywołało na ul. Niemieckiej nielada sensację. (c)

Od Administracji.

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za miesiąc listopad i wyrównanie zaległości.

Do numeru dzisiejszego załączamy wszystkim naszym prenumeratorom zamiejscowym blankiety przekazów rozrachunkowych, przy których urzędy pocztowe od wpłacających nie pobierają żadnych opłat lub blankiety P. K. O.

Biuro zleceń telefonicznych

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie komunikuje, że z dniem 1 listopada r. b. zostanie uruchomione przy miejskiej centrali telefonicznej w Wilnie biuro zleceń, na wzór uruchomionych w Warszawie i innych dużych miastach, które na życzenie abonentów telefonicznych będzie:

1) w razie nieobecności abonenta udzielać na jego zlecenie krótkich informacyj, że abonenta niema w domu lub gdzie go można zastać, że wyjechał i kiedy wróci i t. p.,

2) notować dla abonentów numer telefonu i nazwiska osób zgłaszających się podczas jego nieobecności,

3) notować nadchodzące dla zleceniodawcy zawiadomienia w ruchu miejscowym lub międzymiastowym, nieprzekraczające 15 słów,

4) komunikować telefonicznie wskazanym abonentom lub osobom zleconą korespondencję, nieprzekraczającą 15 słów,

5) budzić zleceniodawcę o wskazanej godzinie zapomocą dzwonków telefonicznych,

6) sprawdzać telefonicznie, czy osoba pozostawiona przez zleceniodawcę do pilnowania lokalu znajduje się tam we wskazanych przez zleceniodawcę dniach i o oznaczonej porze,

7) podawać abonentowi o pewnej porze dokładny czas.

Opłaty taryfowe za te świadczenia biura zleceń są minimalne.

—o()o—

Z dymem

We wsi Rusaki gm. zaleskiej w domu Jasiulewicza wybuchł pożar. Ogień przerzucił się szybko na sąsiednie zabudowania i w pewnej chwili objął część wsi.

Mimo usilnej akcji ratunkowej ludności oraz straży ogniowej z Kuszelewa pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich, 3 domy mieszkalne i łaźnia. Podczas gaszenia pożaru poparzenia odniosło 4 włościan, a mianowicie Sereńczuk Jan, Kulesza Michał, Budzieńko Kazimierz i Sudolenko Piotr.

Uśmiech losu

Co jest „uśmiechem losu“ w rozumieniu pewnego pisma warszawskiego p. t. „Nowiny Codzienne“? Oto odpowiedź:

„UŚMIECH LOSU.

Po upływie kilku dni pracodawca poczęstował Rabinowiczównę kolacją. Zmusił ją do picia wódki, a gdy była już pijana, zgwałcił...“

Tak, pretensje do losu to rzecz bardzo subjektywna...

Ale a propos cytaty czytelnik nasz przypomina, że treść jej już skądś zna. Oczywiście z własnego pisma. „Nowiny Codzienne“ przedrukowały naszą wiadomość od a do zet, nadając jedynie własne podtytuły.

Zresztą nic w tem niema ani nowego ani nadzwyczajnego. Istnieje w stosunkach prasowych zwyczaj wymiany informacyj. Moglibyśmy przytoczyć długi rejestr pism, przedrukowujących stale nasze wiadomości w dosłownem brzmieniu.

Że w tym rejestrze pierwsze miejsce zajęłyby „Now. Codz.“ to jeszcze również nic szczególnego. Szczególność polega na tem, że „Now. Codz.“ nietylko, że nie powołują się na źródło, ale zaopatrują stale nasze artykuliki w sygnaturkę „(tel. wł.)“, co przez wtajemniczonych i niewtajemniczonych bywa odczytywane jako „telefon własny“.

Ależ nie, nie zarzucamy „Now. Codz.“ mistyfikacji. Mają tylko zapewne takiego korespondenta—lenia, co to z przetelefonowywaniem wiadomości zwleka parę dni i nie pofatyguje się nawet ich przeredagować. Należy mu się porządny monit od redakcji. Czy nie jest to „uśmiech losu“, że dotąd nie dostał wcierania?

RADJO

W WILNIE

ŚRODA, dnia 31 października 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Zapowiedź programu. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: Muzyka lekka i tan. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Muzyka operowa (płyty). 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Przemówienie z okazji „Dnia Oszczędności“. 15.45: Pogad. muzyczna prof. M. Józefowicza. 16.00: Muzyka lekka. 16.45: Kwadrans dla ponurych — K. I. Gałczyńskiego. 17.00: Przemówienie p. premjera dr. L. Kozłowskiego. — 17.50: Porad. sportowy. 18.00: Koncert reklamowy. 18.05: Przegląd litewski. 18.35: Ravel — „Cyganka“ (płyty). 18.45: „Aby więcej kupować — trzeba mieć więcej dochodu“ — odczyt. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: Muzyka lekka. 19.45: Progr. na dzień nast. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: D. c. muzyki lekkiej. 20.45: Dzien. wieczorny. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00: Koncert chopinowski. 21.30: Pogad. „Zielony salon“. 21.40: Recital śpiewaczy. 22.00: „Poeci wileńscy“ (II) felj. liter. W. Hulewicza. 22.15: Płyty. 22.30: Koncert kameralny. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna (płyty). 24.00: Muzyka tan.

CZWARTEK, dnia 1 listopada 1934 roku.

9.00: Czas. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Chwilka pań domu. 9.45: Zapowiedź programu. 10.00: Nabożeństwo. 11.40: Muzyka religijna (płyty). 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Skrzynka pocztowa Nr. 329. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: „Na naszem Pomorzu“ wygł. red. St. Poraj. 13.15: D. c. poranku muzycznego. 14.00: Muzyka popularna. 15.00: „Śląskie zaduszki“. 15.15: Aud. dla wszystkich. 16.00: Recytacja prozy. 16.20: Pieśni. 16.45: „Światełka nad morzem“ obrazek dla dzieci. 17.00: Koncert kameralny. 17.50: Odczyt. 18.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko: „Młynarz i jego córka“. 18.45: „Co czytać?“ wygł. K. Górski. 19.00: Koncert symfoniczny. 20.00: Program na piątek. 20.05: Feljeton aktualny. 20.15: Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni. 20.30: Pogad. muzyczna. 20.40: Transm. z Turynu „Falstaff“ opera Verdiego. Dziennik wiecz. D. c. opery. „Jak pracujemy w Polsce“. D. c. opery. 23.25: Wiad. meteor. 23.30: Koncert reklamowy.

Kurjer Sportowy

SENSACYJNY POJEDYNEK POMIĘDZY PETKIEWICZEM A LADOUMEGUE.

„L'Auto“ donosi, że dnia 18 listopada w Paryżu podczas przerwy w meczu Arsenal - Racing odbędzie się sensacyjny pojedynek pomiędzy Petkiewiczem a słynnym zdyskwalifikowanym rekordzistą francuskim Ladoumegue. Dystans biegu jeszcze nie jest ustalony.

WIECZOR HUMORU W A. Z. S.

Dziś w sali AZS, przy ul. św. Jańskiej 10 odbędzie się dawno zapowiadana Żywa Gazetka sportowa. Gazetka redagowana jest przez Edwarda Zieniewicza, który wykazuje w tym kierunku dużo zdolności i inicjatywy.

Zapewne na dzisiejszej „gazetce“ zbierze się sporo sportowców. Początek o godz. 20.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH.

W Sokole rozpocznie się 1 listopada o godz. 9 rano turniej gier sportowych o mistrzostwo Sokoła Wileńskiego. Turniej zakończy się 4 listopada.

Nagrody rozdane będą 11 listopada.

KRONIKA

Środa 31 Październ.

Dziś: Symfronjusza M.
Jutro: Wszystkich Świętych

Wschód słońca — godz. 6 m. 24
Zachód słońca — godz. 3 m. 46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 30/X — 1934 roku.

Ciśnienie 757
Temp. średnia + 6
Temp. najw. + 9
Temp. najniższa + 6
Opad —
Wiatr płdn. zach.
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: przelotne opady, wieczorem pogodnie

Przepowiednia pogody według PIM.

Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych opadów. Lekki spadek temperatury, nocą przymrozki. W dzielnicach północnych umiarkowane, pozatem słabe wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki.

Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10. Jurkowskiej i Romeckiego — ul. Wileńska 8. Rodowicza — (tel. 16,31). Frukina — ul. Niemiecka Nr. 23. Rostkowskiego — ul. Kalwaryjska Nr. 31. Wysockiego — ul. Wielka Nr. 3 oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniszek.

MIEJSKA

— **Magistrat przystąpił do regulacji ul. Suchej na Antokolu.** W związku z budową alei nad brzegiem Wilji na odcinku od ul. Tiwoli do ul. Suchej, poziom jezdni ul. Suchej zostanie wydatnie podniesiony.

— **Budżet miasta.** Prezydent miasta d-r Maleszewski polecił wszystkim wydziałom i przedsiębiorcom miejskim przystąpić do układania preliminarza budżetowego na rok 1935-36. Prace te zostały już rozpoczęte.

Z POCZTY

— **Inkaso należności Telegraficzno - Telefonicznych.** Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów wprowadza z dniem 1 listopada br. na terenie miasta Wilna inkaso wszelkich należności telefoniczno - telegraficznych za pomocą listonoszy urzędu pocztowego Wilno 1.

SPRAWY AKADEMICKIE

Czarna kawa Akadem. Legjonu Młodych odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 9 m. 30 w salonach „Klubu Myśliwskiego" (Mickiewicza 11). Wstęp 1 zł. 99 gr., akadem. 99 gr. Tylko za zaproszeniami. Zaproszenia otrzymać można w Sekretarjacie Akadem. Leg. Młod. ul. Zamkowa 24.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Środa Literacka** o godz. 19.45 będzie wstępem do Zjazdu Działaczy Kulturalnych. Prof. USB. Jasinowski mówić będzie o zagadnieniach filozofji współczesnej, w formie sprawozdania z ostat. międzynar. Zjazdu Filozofów w Pradze. Wstęp dla wszystkich.

ROZNE

— **Uwadze miłośników psa rasowego.** Komitet organizacyjny Towarzystwa Popierania Hodowli Psa Rasowego w Wilnie ogłasza, że statut Towarzystwa został przez Pana Wojewodę Wileńskiego zatwierdzony.

15 listopada b. r. po myśli § 17 tego statutu odbędzie się w lokalu Klubu Myśliwskiego w Wilnie ul. Mickiewicza 11 o godz. 2-ej (8 wiecz.) walne zebranie zwolenników i sympatyków nowopowstającego Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i odczytanie statutu, zapisywanie się na członków Towarzystwa, wybór władz towarzystwa, ustalenie wysokości składek i wpisowego, wolne wnioski.

— **Autobusy w Dzień Zaduszny.** T-wo Miejskich Autobusów zawiadamia, że w dniu 2 listopada 1934 r. będą uruchomione autobusy z pl. Katedralnego i od ul. Piwnej na cmentarz Rossa od godziny 10. Cena biletu od pl. Katedralnego wynosi 30 gr., od ul. Piwnej 15 gr. Bilety przesiadkowe można nabywać na cmentarz Rossa na linjach 1, 2 i 3-ej z przesiadaniem przy Ostrej Bramie za dopłatą 15 gr.

NADESŁANE

W Nr. 296 z dnia 29 października r. b. „Kurjerze Wileńskim" w rubryce „Nadesłane" w artykule pod tytułem „W odpowiedzi na nieprawdziwe zarzuty pod adresem „Rewji", Zarząd kino teatru „Rewja" w osobach pp. Borskiego i Janowskiego usiłuje, opierając się na mylnych przesłankach oraz nierealnych cyfrach odeprzeć zarzuty poczynione przez Zarząd Pol. Zrz. Teatrów Świetlnych.

Niestety tłumaczenie się tych Panów jest tak naiwne, mętne w swej formie i nosi charakter **„bajeczki dla dorosłych dzieci"**, że nie warto wejść z nimi w poważną dyskusję.

Jednak w szpalcie 4 wymienionego „artykułu" pozwalają sobie Ci panowie z „Rewji" operować już „bajeczkami" szkodzącymi mojej opinji, co zmusza mnie do sprostowania zmyślonych faktów.

Nieprawdą jest, że proponowałem p. Szpakiewiczowi zawarcie ze mną spółki.

Nieprawdą jest, że p. Legiecki kiedykolwiek był lub jest moim wspólnikiem.

Wszelkie **inne insynuacje** pozostawiam bez odpowiedzi.

E. Raskind.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Bal w Savoy". Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś w dalszym ciągu grana będzie rekordowa operetka Abrahama „Bal w Savoy" która na każdem przedstawieniu gromadzi liczną publiczność oklaskującą wszystkich wykonawców. Zniżki ważne.

— **Jutrzejsza popołudniówka „Orłow" po cenach propagandowych.** Jutro z powodu dnia świątecznego odbędzie się widowisko popołudniowe o godz. 4-ej, operetki „Orłow", która ukaże się po raz 37-my. Ceny propagandowe od 25 groszy.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś, w środę dnia 31 bm. o godz. 8 wiecz. ukaże się świetna komedja współczesna w 3 aktach Marjana Hemara p. t. „Firma".

Jutro, w czwartek dnia 1 listopada o godz. 8 wiecz. „Zwyciężyłem kryzys".

— **Czwartkowa popołudniówka w Teatrze na Pohulance.** Jutro, w czwartek dnia 1 listopada o godz. 4 dana będzie na przedstawienie popołudniowe opera Pucciniego „Siostra Angelica" i „Stara Baśń" — Wł. Zeleńskiego, w wykonaniu najwybitniejszych sił, z Wandą Hendrich w roli Angelici, oraz pp. Targowskiej, Plejewskiej, Pekarówny i prof. A. Ludwiga. Ceny propagandowe.

Dziś w kinach „CASINO" i „ROXY"
Największy film wszystkich czasów
Viva Villa
W roli głównej **Wallace Beery**
Bandyta, król i uwodziciel.. Żył, jak dziki człowiek... Walczył jak szaleniec.. Kochał jak djabeł.. Zginął jak bohater...! **Film, który zdumiewa cały świat!** Przewyższa Ben-Hura, Trader Horna, Wielką Paradę!
Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek o godz 4-ej.



Teatr-Kino REWJA | Balkon 25 gr Najwspanialszy epokowy film prod. francuskiej, reżys. genjaln. mistrza **Turżańskiego** p. t. **Orlątko** Miłosne dzieje syna Napoleona I w-g E. Rostanda.
Nad program: Film pełen sensacji i emocji **CZŁOWIEK Z DOLINY ŚMIERCI.** W roli głównej **Tom Tyler** w 8 aktach. Z powodu wysokiej wartości artystycznej — dla młodzieży dozwolone

OGNISKO | DZIŚ porywający film p. t. **Królewski kochanek**
W rolach głównych: **Claudette Colbert i Fredrick March.**
NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** Pocz. seansów codziennie o godz. 4 p. p.



ELIZABETH ARDEN
LONDON
Niezrównanej dobroci preparaty „VENETIAN" do pielęgnowania i udelikatniania cery
poleca
WYŁĄCZNA AGENTURA W WILNIE
PERFUMERJA
J. PRUŻAN
UL. MICKIEWICZA 15
vis-a vis Hotelu „Georges"
Egz. od r. 1890 Telefon 4-82
Sprzedaż detaliczna według cennika fabrycznego

Jest wiele gatunków gilz!
ALE DOBRE I TANIE
są tylko **GILZY** firmy
E. Paschalski i S-ka, Radom
„ABADIE" z francusk. bibułki
„Dla znawców" — trójwatki,
„FLIRT"
Są w sprzedaży we wszystkich sklepach tytoniow. i kioskach

Okazyjnie tanio sprzedaje się FOLWARK
o 21 h. zabudowaniami (w odległości 27 km. od miasta, blisko szosy). Dowiedzieć się: Zarzecze 17 — 2. Tel. 15 — 87.

Student
rutynowany korepetytor udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, niemiecki. Ceny kryzysowe.
Dobra 12 m. 1 telefon 1229.

PLAC
przy ul. Zakretowej 14 do sprzedania. Sierakowskiego 2[1], m. 3, w godz. 2—3 po poł. lub 6—7 wiecz.

PAN | Dziś **Iwan Mozżuchin** w nowem arcydziele 1934 r. **CASANOVA**
Przygody erotyczne głośn. awanturnika, uwodzic., kochanka królowych, tyrana w miłości, niewolnika żądzy. Słynne orgje markizy de Pompadour. Olśniewający przepych wprost jak w bajce. Nad program: Świetne dodatki. Bil. honorowe nieważne. Uprasza się o przyb. na pocz. seansów punktualnie o 4, 6, 8, 10.15

„CHOLEKINAZA"
H. NIEMOJEWSKIEGO
stosuje się przy chorobach:
I. Wątroby i na jej tle:
a) kamienie żółciowe,
b) żółtaczka,
c) chroniczne zaparcie stolca
d) katary żołądka i kiszek.
II. Na tle złej przem. materji:
a) podagra artretyzmowa,
b) ischias i inne newralgje artretyczne,
c) choroby skórne na tle złej przemiany materji (trądzik i t. p.)
Żądać broszur.
„CHOLEKINAZA", Warszawa, Nowy-Świat 5, tel. 9-74-96
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Potrzebne mieszkania
od dwóch do czterech pokoi z wygodami w śródmieściu. Oferty do admin. „Kurjera Wileńskiego" pod „Solidni"

Do wynajęcia
lokal nadający się na biuro, bank, przedsiębiorstwo handlowe, w centrum miasta. Informacje w Biurze Ogłoszeń Karlina, Niemiecka 35, telefon 605.

2 — 3 pokojowe MIESZKANIE
(nie wyżej 2 piętra) z wszelkiemi wygodami w okolicy Mickiewicza, Wileńskiej, początku Zawalnej poszukuję. Oferty do redakcji sub R. D.

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje
ze wszelkiemi wygodami, telefonem i frontowe wejście ul. Trocka 11 m. 10.

Poszukuje się
natychmiast dużego lokalu dla poważnej firmy handlowej w centrum miasta (Wielka, Zamkowa, Mickiewicza, Wileńska), z możliwościami urządzenia sklepu wraz z jadłodajnią. Zgłoszenia kierować do redakcji pod "firma".

Do wynajęcia
mieszkanie 5-pokojowe, wszelkie wygody. Piętro 2-gie. Ulica Zawalna Nr. 10. Dowiedzieć się u dozorcy.

Mieszkanie
5 pokojowe, ciepłe, suche, słoneczne, ze wszystkiemi wygodami, bez podatku, w ładnym ogrodzie — ul. Miła 11 (przystanek autobusowy przy Starej)

Mieszkania
4 i 6 pokojowe z wygodami, centralnem ogrzewaniem, oraz **sklep** o dwuch oknach z mieszkaniem. Ulica Gdańska Nr. 6 dozorca wskaże

Białe lilje
tulipany, narcyzy, piwonia, agrest i in. krzewy bardzo tanio ul. Legjonowa 41—4. Jakóbczyk.

Przybłąkał się
pies „Ponter" zaułek Bystrzycki a 10—1

DOKTÓR
D. Zeldowicz
Choroby, skórne, weneryczne, narządów moczowych.
od godz. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 wiecz.
ul. Wileńska 28, tel. 2-77

DOKTÓR
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator szpitala Sawicz
choroby skórne, weneryczne kobiece.
ul. Wileńska 34, tel. 18—66.
Przyjmuje od godz. 5—7 w.

DOKTÓR
Zygmunt Kudrewicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Zamkowa 15 telefon **19-60**
Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8.

DOKTÓR
M. Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjmuje od 8—1 i 4—8

Doktór Medycyny
Cymbler
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej, telefon 15-64, przyjmuje od 9—2 i od 5—7[1]/

Dr. Szabad-Gawrońska
(Choroby dzieci)
przeprowadziła się na ul. **Zawalną 16,** tel. 5-74
Godz. przyjęć 9—10 i 3—4

PANNA
młoda, zdolna, uczciwa i pracowita — **poszukuje pracy** w charakterze sklepowej, do mleczarni, kawiarni, ew. jakiejbądź innej na przychodzącą. Łaskawe oferty kierować do Administracji pod „Janina W."

Maszynistka
POSZUKUJE POSADY
jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, również wykonuję różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty do Ad. „Kurj. Wil." pod „Maszynistka"

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. $9^1/_2$—$3^1/_2$ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. $9^1/_2$—$3^1/_2$ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr. kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis